Nr. 57. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, sobota 10 marca 1928.

Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

20 Cena numeru: **groszy**

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.

Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wybory do Senatu.

Kraków, 8 marca.

Obecna konstrukcja Senatu jest płodem kompromisu między zwolennikami czystej jednoizbowości i wyznawcami dwuizbowości, z przewagą pierwszych, którzy postarali się o to, aby ta druga, a jak pragnęli niektórzy i jak sama nazwa „Senat“ wskazuje, także i — wyższa Izba jak najmniej różniła się od Sejmu i była jak najbardziej od niego zależną. Obok więc całego szeregu innych postanowień, które redukują Senat do zwyczajnego i to krótko tylko działającego **hamulca pneumatycznego** na kole rozpędowem ustawodawstwa sejmowego, wprowadzono także postanowienie, w myśl którego Senat rozwiązuje się razem z Sejmem i jest w tydzień po Sejmie na nowo wybierany. Szło tu o to, aby Senat wychodził niejako z tego samego pieca, w którym świeżo upiekł się Sejm, aby był on wyrazem tych samych nastrojów i stosunków sił partyjnych, produktem niejako tej samej maszyny wyborczej, która wydobyła na powierzchnię dany Sejm nowy. Naszem zdaniem, to tak ścisłe genetyczne związanie Senatu z Sejmem jest głównym motywem tej martwoty i niemocy wewnętrznej, jaką objawiał Senat poprzedni i na jaką snadno może być skazany następny. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że Senat pojęty jako dokładna kopja Sejmu tylko w zmniejszonym formacie, mija się całkowicie z wszelkiemi celami, jakie możnaby ciału takiemu stawiać.

Nie mniej jednak **tak jest** i jest rzeczą obywateli świadomych swych obowiązków znać tę słabość organiczną naszego obecnego Senatu i **starać się ją zrównoważyć przez tem większą troskliwość i pilność w wyborze senatorów.** Jest ona zaś nakazana tem bardziej dlatego, że tak skonstruowany Senat ma przedewszystkiem lub przynajmniej powinien mieć charakter odwoławczej instancji **moralnej i intelektualnej** niejako w stosunku do Sejmu. Senat powinien obradować **spokojniej, wytrawniej, gruntowniej** niż Sejm. Senat powinien być **bardziej niż Sejm swobodny od walki partyjnej** i tego zapachu targowiska politycznego, którym z natury swej musi być Sejm.

Aby jednak Senat mógł taką rolę spełniać, powinen składać się z **odpowiednio wybranych senatorów.** Powinni więc być to ludzie nie tylko starsi wiekiem lecz także bogatsi doświadczeniem życiowem i politycznem, niż przeciętni posłowie sejmowi. Każdy z nich powinien wnosić do Senatu szczególnie wielki **kapitał wiedzy praktycznej i teoretycznej,** tudzież nabyte w dłuższem a pracowitem życiu **umiarkowanie,** poczucie względności wszystkich prawd politycznych i płynący z niego **takt, wyrozumiałość i tolerancję.** Wszystko to razem w połączeniu z chęcią do pracy i odwagą swego własnego niezawisłego zdania powinno składać się na typ senatora mocnego nie tyle prawami i przywilejami, w które wyposażyła go Konstytucja — bo ten posag jest bardzo nikły — ile **osobistym swoim autorytetem.**

Przeglądając listę kandydatów do Senatu, którą zgłosił Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, musimy z zadowoleniem stwierdzić, że kierował się on w układaniu tej listy takiem właśnie pojmowaniem roli i obowiązków senatorów. Wszyscy zgłoszeni na tej liście kandydaci — to od lat dziesiątek zaszczytnie znani pracownicy na niwie publicznej. Każdy z nich ma swoją piękną kartę w historji jeżeli nie całego kraju to w każdym razie swego miasta lub rodzinnego okręgu. Każdy reprezentuje bogaty zasób doświadczenia, wyrobienia a przedewszystkiem pozytywnej zasługi.

Na czele listy widzimy **prezydenta naszego miasta inż. Karola Rollego.** — Kandydaturę jego nazwać można uzasadnioną „absolutnie“, co znaczy, że we wszelkich kombinacjach partyjnych, w każdej sytuacji politycznej powinnaby być zgłoszona, jeżeliby tylko sam akt wyborów do Senatu niemiał być pozbawionym wszelkiego zdrowego sensu. Od lat trzydziestu pracownik na niwie przedewszystkiem życia municypalnego. Pierwszorzędny znawca jego po-



Kandydat czołowy listy Nr. 1 do Senatu inż. Karol Rolle.

trzeb i najwłaściwszych metod zaspakajania tych potrzeb. **Wtajemniczony we wszystkie arkana nowoczesnej administracji miejskiej, rozumiejący jak nikt jej ducha i jej właściwości** inż. Karol Rolle ma z pewnością już z góry zabezpieczone w Senacie stanowisko autorytetu w zakresie tych spraw, ich wybitnego referenta i niestrudzonego orędownika. A przy tem jaki człowiek i jaki mąż polityczny! Wysoka osobista kultura, oparta na świetnej tradycji domu rodzicielskiego, który przez długie lata jaśniał blaskami kultury polskiej na dalekich kresach wschodnich, nieskazitelny charakter, niechybna prawość serca a nad tem wszystkiem niby klejnot najcenniejszy — **niewzruszona wierność zasadom** raz przyjętym i uznanym za dobre. Rolle to jeden z tych nielicznych ludzi, o których można być pewnym, że za miesiąc czy za rok czy za lat dziesięć zastanie się ich tak samo myślącymi, tak samo odczuwającymi i tak samo oceniającymi, jak to czynili w chwili, kiedy się ich po raz ostatni widziało. Jest to jeden z tych nielicznych typów, które mają **zdolność i siłę moralną trzymania kierunku.** Urodzony chorąży znaku politycznego, z rodzaju tych, którym tylko śmierć znak taki z ręki może wyrwać. Że taki człowiek powinien mieć miejsce w Senacie, o tem nie może być chyba dyskusji nietylko w łonie przyjaciół, ale także między partjami. A ponad to jest to prezydent m. Krakowa, który godzien jest chyba tego, aby jego podesta był członkiem legislatywy w państwie, aby miał bezpośredni dostęp z głosem decydującym do centralnego warsztatu, w którym się sprawy państwa załatwia i reguluje. To też **od początku epoki konstytucyjnej Kraków miał zawsze przedstawiciela i szefa swojej administracji samorządowej w odpowiedniem ciele ustawodawczem** czy to w dawnym Sejmie krajowym, czy w parlamencie wiedeńskim. Zyblikiewicz w Sejmie, Leo w parlamencie zajęli tak wysokie stanowiska i odegrali tak wielkie role polityczne właśnie jako prezydenci miasta Krakowa. To też oczekiwać należy, że przedewszystkiem wyborcy krakowscy pośpieszą w niedzielę do urn wyborczych nie tylko, aby wogóle do Senatu wprowadzić prezydenta Rollego, bo to jest pewne, ale, aby go wprowadzić tam tak wielką liczbą głosów i na czele takiego pocztu, jakie mu się z godności i osobistej jego wartości należą.

Drugie miejsce na liście kandydatów do Senatu Bloku Bezpartyjnego zajmuje **Jan Goetz Okocimski,** jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszego przemysłu, pierwszorzędny organizator i administrator ogromnego swego przedsiębiorstwa, który odziedziwszy je po ojcu, rozwinął je i postawił na stopie pod każdym względem europejskiej. Jego pracy i jego talentowi organizacyjnemu kraj zawdzięcza jeden z największych i najsprawniej funkcjonujących warsztatów przemysłowych, który daje zatrudnienie i dobrobyt setkom jeżeli nie wręcz tysiącom ludzi. W polityce p. Goetz Okocimski także od dawna nie jest nowicjuszem. Posłował do parlamentu, był przez czas jakiś **prezesem Koła polskiego** w parlamencie wiedeńskim. A starszym obywatelom u nas nie potrzeba chyba przypominać, że prezesura Koła polskiego w tym parlamencie to był najwyższy urząd i najszanowniejsza godność, jaką przed wojną polityk polski w zaborze austrjackim mógł wogóle osiągnąć. Nie potrzeba też dodawać, że godności takiej nie dostępował byle kto, że po-

A. St. MAGR*)

Zegadłowicza przekład „Fausta“.

Zegadłowicza przekład goethowskiego „Fausta“ — dziesiąty polski**) — jest pierwszym pełnym przekładem, dokonanym przez poetę: posiada wszystkie znamiona przekładu poetyckiego.

W r. 1829 widział Mickiewicz w Weimarze pierwszą część „Fausta“ na scenie. Po przedstawieniu odpowiadał milczeniem na pytania swego towarzysza Odyńca, wobec Goethego zaś chwalił tylko poszczególne sceny, nie wydając sądu o poemacie jako o całości. W nocnej rozmowie z Odyńcem, która nastąpiła po tem, gdyż Odyńcowi myśl w tragedji, w której dostrzegał głównie destrukcyjne rysy, nie wydała się jasna, Mickiewicz bronił Goethego: „Żyją w nim nie te agresywne antireligijne dążności, jak u innych pisarzy poprzedniego stulecia, a tylko zobojętnienie religijnego elementu“. Czy i jaki wypowiadał Mickiewicz sąd o drugiej części, niech powie lepszy znawca.

Zegadłowicz ustosunkował się do „Fausta“, jako do jednego z „największych misterjów religijnych świata“ i przedstawił już postępowanie, jakie stosował przy swym przekładzie. Dodać należy to, co Zegadłowicz przedtem jeszcze, przy sposobności sporu, który rozgorzał dokoła jego przekładu, napisał w broszurze Hulewicza: „Przekład istotny jest przekładem ducha utworu i nie słów; jest przemienieniem typu, charakteru i znamion rasowych na osobliwie rodzime cechy tego narodu i rasy, dla której i przez którą jest stworzony; w tym sensie staje się przekład poetycki poniekąd innem, nowem dziełem. — „Faust nie jest pod tym względem nietykalnem tabu“. — „Dla mnie „Faust“ (obie części) jest utworem nawskroś poetyckim i scenicznym: życie jego nie w czytaniu, tylko w żywem słowie, geście i obrazie — tylko w teatrze! Żąda więc ujęcia oddźwiękowego, dla polskiej widowni ujęcia polskiego — nie innego! „Faust“ jako prawzór romantycznego dramatu polskiego, jako forma fundamentalna teatru polskiego (którego niema) — to byłby ideał dobrego przekładu: że pierwszym etapem tego teatru stanie się dramatyczna twórczość XIX wieku, to nie ulega kwestji, że prawzorem tej romantyczności stanie się dla nas polski „Faust“, w to wierzę tak, jak w to, że mój przekład jest tylko wskazaniem drogi dla tłómacza, który przyjdzie. Ten przyszły przekład nie będzie tak krępowany oryginałem, jak mój, będzie bogatszy w formie swoistej, przelewniejszy w dykcji poetyckiej, bardziej eksplozyjny w walorach scenicznych, prymitywniejszy w architektonice, oraz sugestywny jakiemś integralnem skupieniem pobrzemień „Dziadów“, „Za kulisami“, „Nieboskiej“ i „Wesela“.

Z tej programowej interpretacji wyjść należy przy osadzaniu tego przekładu. Chodzi o przyszłość polskiej poezji wogóle. Dyskusji, prowadzonej w tym sensie, o ile wiem, dotychczas jeszcze nie zapoczątkowano. Stojący na zewnątrz tych spraw obserwator, któremu wprawdzie niemiecki „Faust“ jest dokładnie znany, który jednak nie może sobie przypisywać, by o poetyckich możliwościach innego języka mógł wypowiadać niezawodny sąd, musi tu w pewnej mierze trzymać się w rezerwie. Także wówczas, gdy, jeśli o istotę rzeczy chodzi, rozumie stanowisko poety i przytakuje mu.

Za podstawę próby utworzenia sobie sądu posłużyło przelotne porównanie z goethowskim tekstem (niezależnie od apologji Hulewicza, w której przedrukowane są również najważniejsze krytyki negatywne — odstraszający zresztą przykład, jak ohydnie zniekształconą jest fizjognomja duchowa polemizujących ludzi), a także porównanie z dwoma innemi nowemi przekładami polskiemi I-czej części „Fausta“ (Wachholza i Kościelskiego). Argumenty Hulewicza przyniosły dodatkowo potwierdzenie mego własnego sądu. Niejedną godzinę spędziłem na rozważaniu problemów tłómacza w ogólności, a „Fausta“ w szczególności, przyczem brałem także pod uwagę intencje Zegadłowicza. Z tego tylko mała część pomieścić się tu może.

Z jednej strony język niemiecki z jego o kilka stuleci starszą tradycją literacką, oraz jego ilościowo (także terytorjalnie) i jakościowo bogatszym rozwojem jako wyrazem wcześniej rozkwitłej kultury, która w Goethem, w jego nieporównanej sile i twórczej mocy językowej skondensowała się w sposób wprost nieosiągalny i to w „Fauście“ w najwyższym stopniu; z drugiej strony młodszy język słowiański, który językowi niemieckiemu czasem ustąpić musi, ma jednak także zalety, które poeta o takiej sile twórczej, jak Zegadłowicz, potrafi dobrze wykorzystać. Mógłby się przytem Zegadłowicz powołać na Lutra z jego często cytowanemi słowami z listu o tłómaczu, jako na świadka, tam przynajmniej, gdzie pozwala na to charakter poematu: wiersze klasycznej nocy walpurgijskiej nie są oczywiście pisane dla „matki w domu, dzieci na ulicy, prostego człowieka na targowisku“. Zegadłowicz posuwa się do tego (i z powodzeniem), że „pieśń żebraczą“ ubiera w dialektyczną formę, pieśń „chłopów pod lipą“ upodabnia do polskiej pieśni ludowej, noc walpurgijską przenosi z Brockenu na Łysą Górę, olbrzymów umieszcza w Karpatach, używa figur z bajek ludowych jak Waligóra i Wyrwidąb, wprowadza postacie i urządzenia polskiej republiki szlacheckiej. Pozatem Zegadłowicz jest tekstowi goethowskiemu bardziej wierny, niżby przypuścić mógł ktoś, kto ma w pamięci teoretyczne zasady jego przekładu.

*) P. A. St. Magr jest znanym i cenionym kierownikiem działu kulturalnego w „Prager Presse“ i szczególnie zasłużonym około propagandy literatury polskiej w Pradze czeskiej. W niniejszym feljetonie zamieszczamy oryginalny, przez niego po polsku skreślony artykuł, poświęcony przekładowi „Fausta“ w ciekawem ujęciu Zegadłowicza.

**) Ukazał się w dwóch tomach u Foltina w Wadowicach. W broszurze swojej p. t. „Polski Faust“ (Warszawa 1926) wylicza Witold Hulewicz siedm poprzednich (po części tylko pierwszej części). Brak tu przekładu pierwszej części przez Wacława Tyzenhauzra (rękopis w bibljotece Branickich w Suchej) oraz I. Czermaka (Lwów 1896). Pozatem drukowano około 20 przekładów fragmentów „Fausta“, w tem także Kasprowicza.

trzeba było dowieść ponad wszelką wątpliwość szeregu niezwykłych zalet, serca i umysłu, aby godność taką z rąk kolegów posłów w Kole polskiem otrzymać.

Dalej na liście idzie długoletni prezes i jubilat, przedewszystkiem zaś twórca największej w państwie organizacji nauczycielstwa ludowego niestrudzony, bezgranicznie ofiarny **prezes Stanisław Nowak.** Co ten zrobił, czego ten w swojem życiu dokazał, to wiedzą doskonale dziesiątki tysięcy nauczycieli, których przed trzydziestu przeszło laty niestrudzoną swoją pracą skupił, związał i uczynił jedną z pierwszych w kraju i najsilniejszych organizacyj zawodowych. A pamiętać potrzeba o tem, że organizacja zawodowa nauczycielstwa ludowego, obrona ich interesów materjalnych i przedstawicielstwo ich dążeń idealnych nie zawsze rozumiały się tak same przez się jako rzeczy naturalne i konieczne, jak to dzieje się teraz w wolnej Polsce. Były długie czasy, całe dziesiątki lat, kiedy sama próba organizacji nauczycielstwa była poczytywana za przekroczenie, usiłowanie zaś uczynienia z nauczyciela czegoś więcej niż parjasa inteligencji i niemego przedmiotu administracji inspektorsko-starościńskiej było karane jak zbrodnia. Za takie żarty leciało się w drodze karnego przeniesienia z jednego końca kraju na drugi, otrzymywało się dyscyplinarki, nierzadko nawet wprost wykluczenia ze służby. I w tych właśnie czasach i w takich warunkach Stanisław Nowak, biedny nauczyciel w jednej z krakowskich szkół ludowych robił swoją **wielką i ofiarną robotę.** — Przez lata całe musiał mieć stale spakowany kuferek, gotowy w każdej chwili zarówno do karnego przeniesienia jak do potrzebnej jazdy na zebranie czy na zjazd kolegów. Kto go znał i widział przy tej robocie, ten nie mógł wyjść z podziwu, skąd w tym człowieku brało się tyle energji, tyle zapału niegasnącego, tyle niezachwianej wiary w słuszność sprawy, którą uczynił jedynem zadaniem swego życia, której poświęcił całego siebie. Że Stanisław Nowak powinien wrócić do Senatu, w którym już przez pierwszą kadencję wydatnie pracował, to nie ulega chyba żadnej wątpliwości.

Szczupłe ramy dziennikarskiego artykułu nie pozwalają omówić kwalifikacji i zasług dalszych kandydatów z listy Nr. 1. Wszyscy oni jednak godni są stać obok już wymienionych i przedstawionych. Wszyscy reprezentują walory wielkie i ponad wszelką wątpliwość sprawdzone.

To też mamy głębokie przekonanie, że szerokie rzesze wyborców do Senatu w województwie krakowskiem oceniając niezwykle wysoką wartość gatunkową listy Nr. 1 poniosą jej numer do urn wyborczych **jeszcze liczniej i solidarniej,** niż to miało miejsce przy wyborach sejmowych.

—o§o—

Przed wyborami do Senatu.

Stojałowczycy w wojew. krakowskiem głosować będą do Senatu na listę Nr. 1.

„Chłop Polski" przynosi **odezwę Związku Chrześcijańsko-Ludowego** (stojałowczyków) do wszystkich stojałowczyków oraz wyborców **we wszystkich powiatach całego województwa krakowskiego,** w sprawie wyborów do Senatu. Odezwa zawiadamia, że **lista wyborcza Nr. 37 Związku Chrz. Ludowego śp. Stojałowskiego zostaje wycofana i wzywa, aby wszyscy wyborcy swoje gosy solidarnie i masowo we wszystkich powiatach całego województwa krakowskiego** w dniu 11 marca **oddali na listę Marszałka Piłsudskiego.** Pod odezwą podpisane jest prezydjum Związku Chrześcijańsko-Ludowego.

Jen. Springwald zrzekł się kandydatury do Senatu z listy Nr 25.

Em. gen. dyw. Springwald Stanisław zawiadamia nas, że zrzekł się kandydatury do Senatu z woj. krakowskiego z listy Nr. 25. Gen. Springwald tłumaczy, że uważał się za kandydata, mającego w razie wyboru zadanie obrony umerytów bez względu na ich przekonanie polityczne i religijno-społeczne. Dziś uważa dandydaturę swą na liście 25-tej za nieaktualną.

Katolicko-ludowi głosują do Senatu na listę Nr 1.

Z generalnego sekretarjatu Stronnictwa Katol.-Ludowego donoszą: **Członkowie stronnictwa katolicko-ludowego winni głosować przy wyborach do Senatu na listę Nr. 1.** Generalny sekretarjat stronnictwa katolicko-ludowego podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że lista do Senatu jest lista **Nr. 1, na którą to listę bez wszelkich zastrzeżeń należy głosować.**

Jak będzie głosowało Pomorze?

Toruń, 8 marca (AW). **Wobec unieważnienia** listy senackiej **z Pomorza Nr. 25 i wycofania listy Nr. 30 z list polskich na Pomorzu** ubiegać się będą **o 3 mandaty Nr. 24, 7, 21 i 2.**

Zwolennicy 30 oddadzą swe goły na Nr. 7 (NPR prawica), natomiast **zwolenicy Nr. 25 rozbiją się zapewne pomiędzy Nr. 24, 7 i 21** (Blok rządowy).

N. D. na Wileńszczyźnie wycofuje swą listę?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 8 marca. W sferach politycznych Wilna krążyła w dniu wczorajszym wieczorem **pogłoska** dotychczas niestwierdzona, jakoby z powodu klęski w wyborach do Sejmu **Narodowa Demokracja w wojew. wileńskiem zamierzała wycofać listę Nr. 24 do Senatu.**

Na ile mandatów senatorskich liczą Ukraińcy?

Lwów, 8 marca (AW). Ukraińska **„Swoboda"** oblicza, że **ukraińcy mogą wprowadzić do Senatu: w województwie lwowskiem 4 senatorów** na 9 mandatów, w województwie **stanisławowskiem 3** na 4 mandaty, **w tarnopolskiem 3** senatorów na 5 mandatów, w **wołyńskiem 4** na 5 mandatów, w województwie **lubelskiem 1** na 7 mandatów, w województwie **poleskiem 1** senatora na 3 mandaty.

Ogółem Ukraińcy spodziewają się wprowadzić **16 swych kandydatów do Senatu.**

O jednolity front polski w wyborach senackich na Śląsku.

Katowice, 8 marca. **Prasa polska na Śląsku** przypomina, że niedzielne **wybory do Senatu muszą przypieczętować tryumf polskości na Śląsku.** Stanie się to wówczas, jeżeli **cały obóz polski będzie głosował na listę Nr. 1.** Wówczas obóz ten **zdobyć może trzech senatorów** na ogólną ilość czterech, wybieranych przez województwo śląskie. Wobec tego **lista Korfantego i lista P. P. S. powinny być wycofane** i cały obóz polski winien oddać swe głosy **na listę Nr. 1.**

—o§o—

Pokłosie wyborcze.

Konserwatyści za zachowaniem jednolitości B. B. W. R. w Sejmie.

Jak się dowiadujemy, we środę odbyło się **w Krakowie w mieszkaniu hr. Zdzisława Tarnowskiego** i pod jego przewodnictwem zebranie **Rady Naczelnej Stronnictwa Prawicy Narodowej,** w którem brał również udział **ks. Janusz Radziwiłł.**

Na zebraniu tem **uchwalono jednomyślnie, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem utworzony na czas wyborów, powinien zachować na terenie sejmowym nadal zupełną jednolitość.**

Kandydaci na marszałka Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. Według dotychczasowych wiadomości, **nowy Sejm otwarty będzie przez posła Jakóba Bojkę lub pos. Franciszka Krępę,** obu włościan, **jako najstarszych wiekiem.**

JaJko kandydatów na marszałka wymieniają w kołach politycznych Warszawy **prof. Bartla i gen. Góreckiego.**

„Zwycięstwo jedynki na Kresach — zwycięstwem Polski"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. **„Gazeta Poranna",** dawniej **„Dwa grosze"** w artykule wstępnym p. t.: **„Wybory na Kresach"** stwierdza z zadowoleniem, że rezultat wyborów do sejmu na Kresach Wschodnich i **zwycięstwo listy nr. 1 należy uważać ze stanowiska państwowego za pomyślny,** w niektórych okręgach jak np. **w Kowelszczyźnie za nadzwyczajny.** Jedynie we Lwowie rozbicie się głosów polskich dało zwycięstwo sjonistom i przykrego tego faktu **nie mogą obecnie naprawić demonstracyjne burdy uliczne.** „Gazeta Poranna" stwierdza w zakończeniu, że z takiego wyniku wyborów na Kresach wyraża zadowolenie nawet „Słowo Polskie", organ do niedawna Z. L. N., który obecnie kroczy drogą **samodzielną, najwidoczniej analogiczną do tej, na którą wstąpiła od chwili wznowienia „Gazeta Poranna".**

Myśl państwowa wzięła górę wśród polskiej ludności kresowej **nad zacietrzewieniem partyjnem,** a dobitny tego wyraz daje „Słowo Polskie", które **zwycięstwo jedynki w okręgach południowo-wschodnich wita jako zwycięstwo Polski.**

14 b. m. posiedzenie gł. komisji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. **Posiedzenie głównej komisji wyborczej** odbędzie się **dopiero we środę przyszłego tygodnia.**

Dotychczas gen. komisarz wyborczy **Car otrzymał wyniki zaledwo z 16 komisyj wyborczych,** a mianowicie **Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Tarnopola** oraz bliższych okolic Warszawy. Trudności polegają na tem, że wójtowie nie zawsze rozumieją swoje obowiązki i nie nadsyłają tak, jak należy wszystkich protokułów. Na posiedzeniu **we środę odbędzie się rozdzielenie mandatów z listy państwowej.**

Waldemaras odmówił przybycia do Genewy.

Genewa, 8 marca (PAT). W dniu wczorajszym nadeszła tu **odpowiedź Waldemarasa** na wysłaną w poniedziałek do niego depeszę sprawozdawcy w kwestji konfliktu polsko-litewskiego **Bealertsa** z zawiadomieniem o decyzji Rady Ligi Narodów, polecającej mu przygotowanie raportu o stanie spraw polsko-litewskich. W odpowiedzi swej Waldemaras powołuje się na regulamin obrad Rady i **odmawia przybycia do Genewy, tłumacząc to niemożliwością przybycia w tak krótkim czasie.** Powołanie się na regulamin, który wbrew poglądom Waldemarasa, pozwolił Radzie na podnoszenie każdej sprawy w toku sesji bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych, jak i fakt, że depesza Blocklanda została wysłana w poniedziałek, wobec czego rząd litewski miał dostateczną ilość czasu na wydelegowanie przedstawiciela do Genewy wskazują, że **Waldemaras kontunuuje w dalszym ciągu swą taktykę szykan i trudności.**

Zmiana w wydawaniu paszportów ulgowych zagranicę.

Warszawa, 8 marca. Ministerstwo skarbu zarządziło, **by przy wydawaniu paszportów ulgowych** osobom **niezamożnym w nagłych wypadkach wydawano paszporty zagraniczne bez przedstawienia dowodu niezamożności.** Otrzymujący paszporty muszą w ciągu najdalej **trzech tygodni** od dnia powrotu do kraju przedstawić świadectwo niezamożności.

Odznaczenia czeskie polskich oficerów.

Warszawa, 8 marca. Dnia 7-go marca minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny republiki czechosłowackiej dr. **Wacław Girsa** w obecności attache wojskowego płk. **Viesta wręczył** w siedzibie poselstwa czechosłowackiego **20 oficerom armji polskiej ordery Białego Lwa.**

Odznaczeni zostali **orderami II klasy** gen. Tadeusz **Piskor,** gen. Tadeusz **Kutrzeba.**

Krzyże **Komandorskie** otrzymali pułkownicy sztabu generalnego: **Kasprzycki, Stachiewicz, Kowalski,** podpułkownicy sztabu gen. **Beck, Schätzel i Bociański.**

Oficerskie Krzyże orderu otrzymali podpułkownicy sztabu gen. **Kwiatek, Bełciński, Kamiński,** oraz majorowie: **Nałęcz-Korzeniowski, Sokołowski i Gładysz.**

Katastrofa w kopalni na niem. Śląsku

(Telegram własny „N. Reformy").

Wrocław, 8 marca. W kopalni **pod Neu Rohde** nastąpiła wczoraj **eksplozja,** przy której **sześciu górników zostało zabitych, zaś 18 odciętych w podziemiach.** Dotąd **udało się wydobyć 7 górników,** których **zdołano docucić. Pozostaje jeszcze pod ziemią 11 górników.** — Nad ich uratowaniem pracuje się gorączkowo.

Krwawa walka wojska z ludnością w Troyes.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 8 marca. W mieście Troyes doszło do **poważnego starcia między kompanją wojska a tłumem mieszkańców.** Wojsko wracało właśnie z przedmieścia, gdzie było pomocne przy gaszeniu pożaru. W drodze jakiś **przechodzień wszczął zwadę z dowodzącym oficerem,** który chciał natręta **aresztować.** Ponieważ człowiek ów **stawiał czynny opór,** oficer chciał go **siłą zmusić do uległości.** Natychmiast zebrał się **tłum mieszkańców, który przybrał groźną postawę wobec dowodzącego oficera.** W obronie swego dowódcy **sierżant i czterech żołnierzy,** mniemając, że oficer znajduje się w niebezpieczeństwie, **zaatakowali tłum bagnetami.**

Powstał straszliwy tumult i **bijatyka, której ofiarami padło kilkunastu rannych** wojskowych i cywilnych.

Dopiero policja energiczną postawą położyła kres zamieszaniu.

Śledztwo wszczęte przeciw sprawcom zajścia odnalazło **poszlaki, że zajście wywołał prowokator.**

—0—

Wszystkie niemal istotne obrazy i myśli zatrzymano, niektóre zastąpiono nowemi, bardzo zaś niewiele pominięto. Ilość wierszy wskutek tego umniejszyła się; zamiast goethowskiego, wiersz 9-cio i 11-tozgłoskowy; prozę sceny „Ponury dzień" zmieniono na wiersz, biały wiersz ze sceny „Las i jaskinia" ubrano w rymy. Z 12,111 wierszy oryginału nie wszystkie są bez zarzutu i nie wszystkie równowartościowe; od tłómacza więc nie można żądać, by dał więcej, niż oryginał. W porównaniu z językiem Goethego (który przy całem bogactwie i subtelności, zwłaszcza w 2-giej części wskutek swej dojrzałości nabiera nieraz abstrakcyjnego charakteru, naogół biorąc) bardziej prosty i dlatego czasami bardziej plastyczny i konkretny.

I tak mamy u Goethego (w r. 5668—69):

Er kommt die Männer aufzureizen,
Sie sind schon unbequem genug

a Zegadłowicza:

Przyszedł nam mężów bałamucić,
I tak nam kością w gardle stoją.

Podobnych przykładów szczęśliwie utrafionych zwrotów możnaby przytoczyć mnóstwo. U Hulewicza — którego broszura pozatem także zawiera wiele dobrych obserwacyj — pouczające i przekonywujące są zestawienia z przekładów Wachholza, Kościelskiego i Zegadłowicza. Dokładniejsze badania w tym względzie są równie nęcące, jak pożyteczne; wrażenie, jakie sprawia całość, jest wreszcie w pewnem znaczeniu zsumowaniem tych szczegółów, do czego oczywiście dołączają się „cudownie nieuchwytne przejścia„ wahania, przeloty i nastroje międzywierszowe".

Mimo to najważniejszą jest całość poematu. „Faust" Zegadłowicza — by raz jeszcze powtórzyć — nie jest, w myśl jego zamierzeń, „przekładem", który mógłby zastąpić oryginał. Hulewicz pisze słusznie, że temu, kto chce „Fausta" Goethego zrozumieć w całej jego głębi i szerokości, wciąż jedna tylko pozostaje droga: poznać język niemiecki tak, jak własny, i czytać oryginał. Zegadłowicz stworzył poetycką transpozycję, która pragnie nadać kształt ogólnoludzkiej treści i myśli „Fausta" z pomocą środków mowy polskiej, to jest z pomocą najważniejszego środka ekspresji, jaki stworzył sobie duch polski. Świadomie i celowo zrezygnował przytem z filologicznej wierności słowa, by być tem wierniejszym duchowi. Silna indywidualność poetycka nie może pójść inną drogą, historja literatury zna podobne przykłady. Szczęśliwe spełnienie zadania przemawia za tem. Czy celu tego nie można osiągnąć inną drogą, tego teoretycznie rozstrzygnąć niepodobna: to sprawa faktów. W tym wypadku praktycznie okazało się, że poprzednie próby nie mogą sobie rościć pretensji do poezji. Z tej wiary urodzony, dojrzały w wieloletniem przestawaniu ze światem myślowym oryginału, jest „Faust" Zegadłowicza twórczym czynem, poetyckim faktem. Okaże się, czy i jak fakt ten określi przyszły rozwój polskiej poezji, czy dostarczy on podniet, których poeta z ufnością oczekuje. Łączy się to z rozwiązaniem szeregu innych jeszcze zagadnień.

—0—

Dział giełdowy.

Kraków, 8 marca.

AKCJE I WALUTY UTRZYMANE.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania nastrój spokojny. Ruch ograniczył się do kilku tylko papierów, przy minimalnych naogół obrotach. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 150—151, Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Żegluga 12, Zieleniewski 162.40—163.20, Górka 94—95, Siersza górnicza 13.70—13.80, Elektrownia 152.75—153.25, Chodorów 150—151, Chybie 5.55—5.75, Jaworzno 20.30—20.45, Cegielski 46—47, Dolarówka 65.5, Lokomotywy 90.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Większy popyt za dolarem gotówkowym, przy słabej stosunkowo podaży. Dewizy bez zmiany. W Krakowie dolar got. 8.87½—8.88, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dolar 8 87 1/4—8.87 3/4, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 8 marca. Doniesienia o tendencji na giełdach praskiej i budapeszteńskiej spowodowały zniżki kursów węgierskich i czeskich w różnych kategorjach. Równocześnie zaznaczył się ogólny brak zainteresowania. W dalszym przebiegu węgierskie kategorje, jak Rima i Salgo, spadły jeszcze niżej.

Siersza górnicza 10.75, Portland 17.5, Karpaty 29, Galicja 75, Schodnica 9, Nafta 34.30, Alpiny 41.40, Gal. Bank Hipoteczny 70, Fanto 6.8, Zieleniewski 16.25.

Zurych, 8 marca. (PAT) Paryż 20.43½, Londyn 25.34, Nowy Jork 5 19.40, Belgja 72.40, Włochy 27.46, Hiszpanja 87.17½, Holandja 209, Berlin 124.15, Wiedeń 73.15, Sztokholm 149.40, Oslo 138.40, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15 90, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Ateny 6.88, Białogród 9.13, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.19.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 228 3/8,

Imienny skład posłów

Blok Współpracy z Rządem, lista Nr. 1.

Z okręgów (nazwiska kolejne wedle Nr. okręgu wyborczego).

W. Sławek — pułkownik, p. Romocki — minister komunikacji, W. Makowski — prof. uniw., J. Stypiński — wiz. szk., J. Rogowicz — inżynier, H. Brun — przemysłowiec, A. Anusz, M. Sobolewski — prawnicy, S. Kielak — rolnik*), S. Ludkiewicz — bank., A. Piasecki, K. Polakiewicz, T Kosiba — rob., W. Przedpelski — inż., M. Łazarski, rolnik, K. Krzywicki — roln., E. Sapieha — ziemianin, M. Jaroszyński — wicemin. spraw wewn., pułk. Maciesza, G. Czochowicz, J. Liwiec, T. Morawski — rolnik, G. Czechowicz, W. Waszkiewicz, W Gogolewski, S. Rutkowski — rolnik, J. Jędrzejewicz, D. Dratwa, Roman Górecki — generał, T. Mazurkiewicz, J. Zarański — inżynier, J. Łakota, J. Targowski, M. Cieplak, Cz. Górski, F. Lechnicki, J. Borys, K. Grzesik, J Pietrzak, A. Kot, J. Karkoszka, ks. J. Londzin, F. Roguszczak, A. Krzyżanowski — prof. uniw., dr. T. Dyboski — prof. uniw., B. Pochmarski — dziennikarz, E. Kleszczyński — rolnik, A. Galica — generał, F. Gwiżdż (następca J. Walewski) — dziennikarz, B. Pieracki — pułkownik W. P., J. Jasiński — b. rolnik, L. Tomaszkiewicz — dziennikarz, J. Bojko, W. Byrka, J. Bojko, S. Dobrzański, J. Bojko, J. Bojko, A Garlicki, J. Bojko, St. Bryła, dr. Burda, E. Kwiatkowski — minister, Z. Stroński, T. Potworski, A. Żuchowski, B. Wojciechowski, W. Wysoczański — roln., J. Bojko, Jan Czelski — roln., W. Kosydarski, J. Bojko, St. Wójtowicz, K. Dzieduszycki — roln. J. Wołoszynowski, E. Sadowski — roln., Z. Leble — lekarz, A. Ostrejko, B. Selida, J. Radziwill, W. Wiślicki, J. Pułaski, E Bogusławski, W. Meduna — roln., K Kierzkowski, M. Wawrzynowski, W. Makowski — prof. uniw., P. Olewiński, E. Tauroginski, K. Rdułtowski, J. Mokrecki — roln., K. Okulicz, W. Kamiński, J. Szczerba, J. Łojko, M. Kościałkowski, St. Mackiewicz, M. Raczkiewicz, S. Brakowski. (5 nazwisk posłów z listy Nr. 1 dotąd jeszcze niesprawdzonych).

Z listy państwowej: K. Bartel, prof. J. Kochanowski, W. Sławek, J. Bojko, G. Czechowicz, książę J Radziwill, Jan Piłsudski, Eugenjusz Kwiatkowski, Jan Hołyński, M. Kościałkowski, B. Miedziński, Maur, Jaroszyński, pułk. A Koc, J. Barański, A. Dobiecki, Marjan Dąbrowski, K Polakiewicz, Maksym. Solański, Z. Lechnicki, H. Loewenherz, M. Jaworska, W. hr. Gołuchowski, A. Snopczyński, W Wiślicki.

Z tej listy państwowej, jak widać, 10 posłów ma już mandaty w okręgu, a niektórzy posłowie, np. J. Bojko szereg mandatów w poszczególnych okręgach. Skutkiem tego pojawią się w ostatecznem obliczeniu w miejsce opróżnionych przez nich mandatów jeszcze nowe nazwiska.

Unja Katol. Ziem Zachodnich Nr. 30.

Ks. Jan Madej, ks. Jan Czuj.

Narodowo-Państwowy Blok Pracy, lista Nr. 21.

Cz. Chmielewski, dr. L. Surzyński, L. Boczoń, A. Ciszak, F. Zych.

Blok Katolicko-Narodowy lista Nr. 24.

Z okręgów:

A. Rybarski — prof. uniw., ks. M. Nowakowski, W. Bittner — adwokat, prof. St. Stroński, dr. L. Wiśniewski — lekarz, A. Dębski — prawnik, Malik — rolnik, Berezowski — publicysta, W Staniszkis — prof., J. Kornecki — inż. szk., T. Święcki — roln., M. Fijałkowski, J. Markowski — roln., dr. S. Dąbrowski — prof. uniw., S. Dobrzański — adw., K. Przybylski — red., E. Rettinger — adw., S. Czetwertyński — roln., J. Kwiatkowski — kupiec, P. Szturmowski — rolnik, Wojnowski — rolnik, S. Michalek — adw., W. Trąmpczyński — prawnik, B. Lewandowski — kupiec, dr. R. Paczkowski — prof. uniw., M. Miklaszewski — rzemieślnik, L. Pluciński — roln., K. Rzepecki — księg., B. Winiarski — prof. uniw., dr. J. Pieracki — adw., A. Zwierzyński.

Z listy państwowej: Trąmpczyński, A. Rybarski, A. Żółtowski — prof. uniw., ks. Nowakowski, J. Szebeko, W. Komarnicki.

Z tych posłów z listy państwowej mają już mandat z okręgu: W. Trąmpczyński, R. Rybarski i ks. Nowakowski.

Chrześcijańska Demokracja i P. S. L. Piast, lista Nr. 25.

Z okręgów.

Fr. Urbański, D. Łoś, J. Póljan, Fr. Zieliński, P. Chwaliński, L. Gdyk, J. Dębski, St. Dąbrowski, W. Kulerski, F. Rząsa, M. Michalkiewicz, K. Czyszewski, W. Płoszyński, J. Nosek, M. Piątek, P Szyszka. St. Szlachciński, J Puchalka, L. Werszler, W Kiernik, N. Potoczek, W. Witos, J. Brodacki, J. Krzciuk, J. Madejczyk, D. Kuśnierz, J. Pieniążek.

Z listy państwowej: M. Rataj, J. Chaciński, W. Witos, T Błażejewicz, J. Dębski, ks. Fr. Gąsiorowski.

Z listy państwowej mają już mandat w okręgu: pp. Witos i Dębski.

Lista Górno-śląska Korfantego.

W. Korfanty, ks. Brandys, W. Korfanty, ks. Brandys. Zastępcami ich W. Sosiński i adw. Lerch.

*) Mandat [illegible]podobnie stracony wedle ostatnich obliczeń.

N. P. R. Prawica, lista Nr. 7.

A. Chądzyński, J Reder, W. Pawlak, J Faustyniak, J. Brzeziński, M. Milczyński, M. Nader, W. Hoffmann, F. Mańkowski (z listy państw.).

P. P. S., lista Nr. 2.

Z okręgów:

W. Barlicki, A. Prager, St. Dubois — red., M. Downarowicz — inż., M Niedziałkowski, Kępczyński, Z. Piotrowski, Bertman, Śledziński, J. Janik, Dobrowolski, B. Ziemięcki, A. Kowalski, A. Kronig (Niemiec), A. Szczerkowski, M. Nowicki, B. Mikołajewski, Z. Gordecki, K. Pużak, Z. Zaremba, A. Próchnik, F. Arciszewski, J Grzecznarowski, A. Karpiński, J. Stańczyk, A. Włosiński, W. Łopacki, A. Pączek, Wł. Baranowski, E. Chodyński, M. Malinowski, F. Kotarski, J. Smulikowski, H. Świątkowski, Niski, Borys, St. Nehring, K Kaczanowski, T. Matuszewski, T Reger, E. Bobrowski, I. Daszyński, L. Żuławski, J. Kwapiński, J. Nosal, K. Czapiński, A. Pająk, Z. Marek, A. Ciołkosz, A. Chudy, A. Płaski.

Z listy państwowej: J. Daszyński, M. Barlicki, Z. Żuławski, Marek, M. Niedziałkowski, K Pużak, B. Ziemięcki, Chałupka-Kwapiński, R. Jaworowski, H. Djamand, E .Zerbe, A. Kurylowicz.

Z pośród tych posłów z listy państwowej, otrzymało już 8 posłów mnadaty z listy okręgowej.

Przeglądając listę nr. 2, widać, że P. P. S. wysłała do nowego Sejmu największą ilość posłów z Sejmu poprzedniego.

Wyzwolenie, lista Nr. 3.

Z okręgu: Z. Galiński, M. Róg, Z. Nowicki, M. Czarnecki, J. Woźnicki, P. Kotsawa, K. Bagiński, Fr. Rogowski, M. Wasilewski, H. Wyrzykowski, P. Rychlik, A. Langer, W. Kasprzak, W. Baranowski, Ignacy Mniarek, A. Trzęsowski, A. Bardziński, M. Czarnecki, A. Nowak, J. Smoła, J. Król, Fr. Kapaliński, Wl. Praga, T. Roter, P. Madej, A. Bogusławski, A. Koter, J. Kosmowska, M. Malinowski, J. Putek.

Z listy państwowej: M. Malinowski, B. Stolarski, J. Woźnicki, J. Putek, J. Smoła i K. Bagiński.

Czterech posłów z listy państwowej ma już mandaty z okręgu.

Stronnictwo Chłopskie lista Nr. 10.

Z okręgu; J. Dąbrowski, J. Kulisiewicz, J. Czech, L. Domagała, Wł. Fijałkowski, Fr. Chyb, A. Waleron, M. Dobrak, J. Duro, J. Zaleski, J. Dziduch, St. Wrona, A. Kurowski, Mochnija(?), J. Tabor, A. Pluta, J. Sobek, M. Socha, Berek, J. Pawlowski.

Z listy państwowej: Jan Dąbrowski, A. Waleron, St. Wrona, J. Bryl, A. Pluta.

Z pośród posłów z listy państwowej dwóch posłów otrzymało już mandaty z okręgu.

Pomniejsze stronnictwa chłopskie.

J. Stapiński, Fr. Krempa, J. Madej (wszyscy 3 z grupy Stapińskiego), tudzież **Okoń, A. Sawicki.**

Blok Mniejszości, lista Nr. 18.

z okręgu: Grunbaum (żyd.), S. Farbstein (żyd), Karan (Niemiec), Rosenblatt (żyd). Utta (Niemiec), J. Spiegermann (Niemiec), A. Trusker (żyd), J. Rosenblatt (żyd), A. Tatoliński (Niemiec), E. Barczewski (Niemiec). Moritz (Niemiec). J. Pangratz (Niemiec), Birschel (Niemiec), Senger (Niemiec), Naumann (Niemiec). Włodasch (Niemiec), ks. Krańczyński (Niemiec), J. Rosumek (Niemiec), ks. O. Krajczyrski (Niemiec), E. Frantz (Niemiec), B. Pisch (Niemiec), Zahajkiewicz (Ukr.), Terszykowicz (Ukr.), Bijak (Ukr.), D. Lewicki (Ukr.), F. Lang (Niemiec), Korowecz (Ukr.), Łucki (Ukr.), Welykonowicz (Ukr.), dr. Błażkiewicz (Ukr.), M. Haluszczyński (Ukr.), D. Palijew (Ukr.), E. Hasbach (Niemiec). W Decykiewicz (Ukr.), A. Biegański (Ukr.), Dawidsohn (żyd), W. Celewicz (Ukr.), Wysocki (Ukr.), dr. Trojan (Ukr.), Kurzyk (Ukr.), Gerwelniuk (Ukr.), dr. J. Wygocki (żyd), Karras (Białorusin), Stepowicz (Białorusin), Juchniewicz (Białorusin).

Z listy państwowej: dr. Lewicki (Ukr.), Grünbaum (żyd), Jeremicz (Białorusin), Naumann (Niemiec), Chrucki (Ukr.), Paweł Wasyńczuk (Ukr.), Rosner (żyd), Kurt Gräbe (Niemiec).

Dwóch posłów z listy państwowej otrzymało już mandaty w okręgu.

Sjoniści małopolscy lista Nr. 17.

z okręgów: Thon Ozyasz, Reich Leon, dr. Leser, Eisenstein i dwóch innych, których nazwiska jeszcze nie ustalono (prawdopodobnie Rosmarin i Hellor).

Ukraińska socjalistyczno-robotnicza, lista Nr. 22.

z okręgu: Zubrzycki, Włosowski, Żuk, Baczyński, nadto siedmiu jeszcze posłów, których nazwiska dotychczas nie zdołaliśmy dokładnie sprawdzić.

Selrob – prawica, lista Nr. 8.

Czuczmaj, Serg Kozicki, Wołyniak, Czuczmaj.

Selrob – lewica, lista Nr. 19.

Walnickyj, Zając, Rleńczuk i Wernicki.

Białorusini.

Steganowicz, Sawoń, Dworczanin, Stankiewicz i Wołyniec.

Komuniści.

A. Warszawski, K. Sypuła, Sochacki, Baczyński, Gawron. Nadto z listy nr. 37 w Łodzi: **Bittner i Rosiak** i ze Zjednoczenia lewicy chłop. pos. **Wójtowicz.**

Projekt ustawy o ustroju adwokatury w Polsce.

Projekt ustawy o **ustroju adwokatury Państwa polskiego** był przedmiotem dwudniowych, bardzo szczegółowych obrad Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, które się odbyły z końcem ub. m. we Lwowie.

Przewodniczył obradom częściowo prezes Związku dr. Antoni Dziedzielewicz, częściowo zaś mecenas Henryk Konic z Warszawy, a w obradach brali udział delegaci dziewięciu Oddziałów Związku.

Przyszły samorządny ustrój adwokatury ma, na wzór obecnego jej ustroju w b. Królestwie obejmować Izby Adwokackie w każdym z ośmiu okręgów Sądów Apelacyjnych pod wspólnem dla wszystkich Izb kierownictwem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Organami Izb będą ich Rady adwokackie (nazywane dziś w Małopolsce Wydziałami), tudzież Sądy dyscyplinarne (nazwane obecnie w Małopolsce Radami dyscyplinarnemi); oba organy, wychodzące z wyboru corocznego Walnego Zgromadzenia wszystkich członków Izby. Z tych samych Walnych Zgromadzeń Izb wychodzić będą także w drodze wyboru członkowie Warszawskiej Naczelnej Rady Adwokackiej i Sądu dyscyplinarnego 2 instancji przy tejże Naczelnej Radzie. Państwu zastrzeżono nadzór nad całą tą organizacją przez Ministra Sprawiedliwości.

Wytężonej trzeba było pracy, ażeby projekt tej ustawy, wyszły z Komisji Kodyfikacyjnej, omówić szczegółowo i opracować pod względem redakcji proponowanych zmian i uzupełnień.

Po ostatecznej redakcji wniosków, przyjętych przez Zarząd Główny Związku, będzie projekt ustawy przedłożony Komisji Kodyfikacyjnej, a przez tęż nowemu Sejmowi.

Rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych.

Dotychczas rachunkowość w przedsiębiorstwach komunalnych, mimo publicznego charakteru tych przedsiębiorstw, nie była oparta na zasadach racjonalnych, co w praktyce usuwało wszelkie możliwości oceny danego przedsiębiorstwa w związku z jego stanem gospodarczo-finansowym. Zwłaszcza zaś komunalne przedsiębiorstwa mniejszych miast nie miały wprost technicznej możności prowadzenia nawet prymitywnej rachunkowości ze względu na zupełny brak sił fachowych. W dodatku przepisy budżetowe, istniejące i obowiązujące dotąd w przedsiębiorstwach miejskich, posiadają bardzo wiele luk.

Z tych względów zainteresowane czynniki oficjalne rozpoczęły **w chwili obecnej pracę, mającą na celu wytworzenie ogólnych zasad i przepisów, na mocy których będą w przyszłości zestawiane budżety, oraz prowadzona rachunkowość zakładów komunalnych.**

Do wzięcia udziału w tych pracach **zaproszeni zostali wybitnie specjaliści** ze świata przemysłowego, technicznego i finansowego. Prace powyższe posuwają się w bardzo **szybkiem tempie** i należy przypuszczać, że już w najbliższym czasie **stare przepisy budżetowe i rachunkowe przedsiębiorstw miejskich będą zastąpione przez nowe,** dostosowane do potrzeb i wymogów tych przedsiębiorstw.

Uporządkowanie tych spraw **posiada doniosłe znaczenie dla stworzenia równowagi budżetowej** oraz określenia samowystarczalności finansowej przedsiębiorstw komunalnych.

Nowe zarządzenia w dziedzinie więziennictwa.

Minister sprawiedliwości wystosował do władz więziennych okólnik, dotyczący segregacji więźniów.

Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych, należy w miarę możności uwzględniać rodzaj przestępstwa i kary, poziom moralny i umysłowy. W tym celu naczelnik więzienia ma w każdym wypadku dokładnie zaznajomić się z aktami sprawy i motywami wyroku oraz z osobą więźnia.

W myśl okólnika w więzieniach mają być wyodrębniane oddziały dla osób, skazanych na karę: a) ciężkiego więzienia, b) więzienia, zastępującego dom poprawy, c) dla osób odbywających karę aresztu i aresztu ścisłego.

Nie można osadzać w celach wspólnych więźniów: a) różnej płci, b) nieletnich z dorosłymi, c) recydywistów lub więźniów, którzy czyn swój popełnili z szczególnie niskich pobudek — z więźniami nienależącymi do tej kategorji, d) kobiet, które zajmowały się nierządem, albo były karane za przestępstwa przeciwko moralności razem z kobietami nienależącemi do tej kategorji.

Prośby więźniów o osadzenie w celi pojedyńczej lub w innej celi, motywowane ujemnym wpływem otoczenia lub przykrością pozostawania w jednej celi ze współwięźniami będą uwzględniane, o ile w warunkach miejscowych jest to możliwe.

—0—

O budowę pomnika ś. p. ppłk. Lisa-Kuli.

Otrzymujemy następującą odezwę: „Podpułkownik Leopold Lis-Kula padł, jako dowódca grupy w bitwie pod Torczynem dnia 7 marca 1919 roku.

Za zwycięstwo zapłacił żołnierską śmiercią. Omijała go ona w ciągu długich lat i ciężkich a pełnych dla Niego chwały bojów, gdy w szeregach Legjonów walczył o przywilej umierania, jako polski żołnierz, szczędziła Go, gdy zmuszony opuścić Legjony, w mundurze austrjackim niósł z dumą wysoko honor i męstwo oficera legjonowego i gdy potem w r. 1917—18 jako komendant P. O. W. na Ukrainie w pracy podziemnej walcząc przygotowywał przyszłe nasze triumfy.

U progu Wolnej Polski uderzył skrwawionem czołem o ojczystą ziemię wierny jej żołnierz, patrząc gasnącem okiem na swe ostatnie zwycięstwo.

W ciągu pięciu lat trudu bojowego wyrósł do wielkości symbolu żołnierskiego bohaterstwa. Radował nas i zachwycał swem bujnem, młodem, niezniszczalnem męstwem i uśmiechniętą pogardą niebezpieczeństwa, budził głęboki szacunek niezwykłą powagą traktowania obowiązku, zdobywał serca jako bliski, serdeczny kolega, narzucał swą wolę, jako godny zaufania, do zwycięstwa prowadzący dowódca.

Bił od Niego czar rycerskiego romantyzmu pierwszych poczynań oręża polskiego doby popowstaniowej, jaśniała nieugiętość ducha żołnierza z urodzenia.

Gdy w całym kraju stawia się pomniki Nieznanemu Żołnierzowi, nie pozwólmy, aby bohaterski znany żołnierz stał się z czasem nieznanym. By trwał tylko tak długo, jak długo biją serca i żyją wspomnienia tych, co patrzyli na Jego twardą i wierną służbę.

Uczcijmy Go, budując Mu pomnik w Jego rodzinnem mieście. Nie skąpmy ofiar i wysiłku — jesteśmy wszak wielką armją.

W skład tej armji wchodzą nietylko ci, co dzisiaj szczycą się żołnierskim mundurem, ale i ci, którzy go kiedykolwiek nosili i olbrzymie zastępy młodzieży. Z jej grona wyniósł ppłk. Lis-Kula te właściwe jej cechy: zapał ofiarny i umiłowanie wielkości.

Ten pomnik będzie świadczył o tem, że żołnierz polski umie czcić bohaterskiego kolegę, a równocześnie będzie on wielkim głosem wołał do przyszłych pokoleń tę nieśmiertelną prawdę, że śmierć za ojczyznę jest największem i najszlachetniejszem dostojeństwem.

Przewodniczący Komitetu: Aleksandra **Piłsudska.** Warszawa-Belweder.

Komitet wykonawczy: Bek Józef, Kaden-Bandrowski Juljusz, Dr. Krogulski Roman, Rydz-Śmigły Edward, gen. dyw., Skotnicki Jan, Sosnkowski Kazimierz, gen. dyw., Wieczorkiewicz Wacław, gen. bryg. Komitet ogólny: Ks. biskup dr. Bandurski Władysław, Bolesławicz Marjan, płk. S. G., Ks. Dr. Chmielnikowski Jan, Ciepielowski Władysław, kpt., Fabrycy Kazimierz, gen bryg., Hubicka Hanna, Hubicki Stefan, płk. lek., Józewski Henryk, Korkozowicz Jan, ppłk., Kostecki Mikołaj, płk., Kołowicz Jan, mjr., Kula Wiktor, por., Lechnicki Tadeusz, ppłk., Maciesza Adolf, ppł., Matuszewski Ignacy, płk. S. G., Miedziński Bogusław, Nadzieja Józef, Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław, płk. K. K., Niezabitowski Tadeusz, mjr. S. G., Piskor Tadeusz, gen. bryg., Schatzel Tadeusz, ppłk S. G., Sieroszewski Wacław, Strug Andrzej, Ks. Zytkiewicz Stanisław. Sekretarz Komitetu — Sakowski Franciszek, por.

Składki na cel powyższy prosimy przesyłać na konto P. K. O Nr. 14.720, zaś wszelkie zapytania w tej sprawie do porucznika Sakowskiego Franciszka — Biuro Kapituły Ord. Woj. „Virtuti Militari", Warszawa, Aleja Ujazdowska 1, telefon: Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych wewn. 20.

KRONIKA.

Kraków, 8 marca.

Nowe prawo budowlane.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ogłoszono doniosłe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem, które ustanawia przepisy o zabudowaniu miast, miasteczek, uzdrowisk, osad wiejskich i fabrycznych itp. oraz przepisy policyjno-budowlane.

Rozporządzenie to przyczyni się znacznie do spotęgowania intensywności akcji budowlanej.

Wagony motorowe na kolejach polskich.

W najbliższym czasie ministerstwo komunikacji zamierza zakupić **dalszy szereg wagonów motorowych.** Wagony wspomniane użyte będą dla przewozu podróżnych w komunikacji podmiejskiej na linji **Warszawa – Otwock,** pozatem mają być wprowadzone **w Małopol-**

sce na linji Kraków—Swoszowice i Kraków—Krzeszowice.

—0—

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że celem ułatwienia nabywania biletów jazdy wagonem motorowym z Krakowa do Wieliczki i z powrotem lub odwrotnie wprowadza się z dniem 12 bm. tygodniowe bilety powrotne, opiewające na 12 jazd od poniedziałku do soboty włącznie, które będzie można nabywać w kasie biletów motorowych na głównym dworcu po normalnej cenie w soboty, niedziele i poniedziałki.

Sprzedaż tych biletów rozpocznie się 10 bm.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Rzym.

Z Warszawy donoszą:

Departament eksploatacyjny ministerstwa komunikacji postanowił **z wiosną b. r. uruchomić bezpośrednie połączenie powietrzne Rzym - Wenecja - Wiedeń - Warszawa.** Rozkład jazdy rozłożony będzie w ten sposób, że podróżni **przesiadać się będą w Krakowie, Wiedniu i Wenecji.**

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Z Rzymu donoszą: Z Mesyny, Kalabrji i innych miejscowości prowincji Kalabrji nadeszły wiadomości, że wczoraj o godz. 12 dało się tam odczuć **silne trzęsienie ziemi, trwające około 10 sek.** Ludność w panicznym strachu opuszczała domostwa i uciekała poza obręb miasta.

Bliższych informacyj brak z powodu przerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych.

Wedle doniesień „Voss. Ztg." z Medjolanu, fasada pałacu izby prowincjonalnej w Reggio di Calabria została poważnie uszkodzona. **Szereg domów zarysował się.** Z różnych mniejszych miejscowości nadchodzą **wiadomości o poważnych uszkodzeniach.**

Dzienniki włoskie twierdzą, że wczorajsze trzęsienie ziemi w Calabrji i Sycylji było **najsilniejszem od czasu wielkiej katastrofy w 1908 r. w Messynie.**

Potworny czyn nieludzkiego ojca

Donoszą z Chicago: **Straszną zemstę wobec żony** wymyślił pewien rolnik nazwiskiem **Chisholm.** Na skutek niesnasek małżeńskich **związał ośmioletniego syna z dziewięcioletnią córką i zmusił dzieci do skoczenia w głąb kanału.** Biedne dzieci **utonęły,** wyrodnego ojca aresztowano.

Dezerter poszukiwaczem skarbu

Z Warszawy donoszą:

Sąd okr. wojskowy warszawski na posiedzeniu w dniu 7 marca **skazał Jana Szmidta na rok więzienia za dezercję i przejście bezprawne granicy,** uniewinniając go jednocześnie z **zarzutu przywłaszczenia sobie 5.000 dolarów.** Wspomniany Szmidt **przed dwoma laty** na skutek prośby kilku znajomych **przekroczył nielegalnie granicę państwa przed odbyciem służby wojskowej i udał się do Moskwy, celem odkopania znajdującego się tam skarbu.** — Skarb ten został przez Szmidta **wydobyty i po sprzedaniu go, Szmidt posiadając 5.000 dolarów, powracał do Polski.** Na granicy został aresztowany i odstawiony do Warszawy.

—oșo—

ZEBRANIE OBYWATELSKIE „BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM" odbędzie się w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 6 po południu w sali Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej. Na zebraniu powyższem przemawiać będą wybrani posłowie do Sejmu z listy Nr. 1 miasta Krakowa i kandydaci do Senatu. Zaproszenia wydaje miejski komitet „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", ul. Basztowa 18, od piątku b. m.

W SPRAWIE OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W związku z uroczystością imienin marszałka Piłsudskiego odbyło się wczoraj u wojewody krakowskiego i pod jego przewodnictwem zebranie komitetu obywatelskiego. Wojewoda przedstawił cel zebrania, przyczem podkreślił, że byłoby wskazanem, aby pewna akcja społeczna, jak n. p. zebranie środków na pomoc dzieciom, była podjęta w tym dniu. Na ten temat rozwinęła się dyskusja, na której między innemi poruszono sprawę przyspieszenia budowy „Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach". Zebranie odniosło się tak do sprawy pomocy dzieciom, jak i przyspieszenia budowy „Domu im. Piłsudskiego" bardzo przychylnie. Wyłoniono komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego, dla zorganizowania dnia obchodu.

KOMISJA LOKALNA DLA BADANIA KOSZTÓW utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i robotników ustaliła, że w miesiącu lutym 1928 koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 1.71% w porównaniu z miesiącem stycznia 1928.

STAROSTWO GRODZKIE W KRAKOWIE. Jak donosiliśmy, dekretem prezydenta Rzpltej, dyrekcja policji w Krakowie zamieniona została na starostwo grodzkie. Z dniem dzisiejszym więc, t. j. z dniem 8 marca b. r., urzędowa nazwa dyrekcji policji w Krakowie opiewa „krakowskie starostwo grodzkie".

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU PRAWNIKÓW. W dniu 13 lutego b. r. odbyło się walne zgromadzenie członków Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego w Krakowie. Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w osobach: prezes: dr. Muczkowski Józef, wiceprezesi Dąbrowski Marjan i dr. Wąsowicz Zygmunt; członkowie wydziału: Armółowicz Jan, Beaupre Antoni, Dambski Tomasz, Drezinski Jan, dr. Federowicz Tadeusz, dr. Fischer Edmund, dr. Gajewski Wiktor, dr. Kolankowski Ludwik, Kretchmer Józef, Konopacki Karol, Kowalikowski Jan, dr. Kwiatkowski Stanisław, Matusiński Henryk, dr. Mehoffer Tadeusz, Milanicz Jan, Nowakowski Józef, dr. Owsiński Józef, Ronka Eugenjusz, Schaiter Jan, Schneider Juljan, dr. Wachholz Leon; członkowie komisji rewizyjnej: Goelner Rudolf, Krzykowski Juljusz. Nadto uchwaliło walne zgromadzenie datki pieniężne: 1) na obiady dla ubogich uczniów S. Samueli 200 zl., 2) na restauracje kościoła N. P. Marji 150 zl., 3) dla „Rodziny Sierocej" 50 zl.

Aparat do pływania w powietrzu?

Przebywający obecnie w Anglji **lotnik rosyjski Dyboski, wynalazł aparat lotniczy, poruszany wyłącznie siłą mięśni ludzkich.** Poruszenia rąk nadają lotowi kierunek, zaś nogi służą do właściwego lotu. Aby przezwyciężyć opór powietrza, Dyboski, którego wynalazek **oparty jest na badaniu lotu mewy,** zaleca celem oszczędzenia energji ludzkiej **fruwanie „leżąc".**

Aparat lotniczy Dyboskiego ma **2 i pół metra długości, 7 i pół metra szerokości i waży 70 kilogramów,** wykonany jest **z aluminjum,** przyczem niektóre części zrobione są ze stali.

„Skrzydła" te skonstruowane są w ten sposób, że każdy człowiek będzie mógł fruwać swobodnie **dłuższy czas bez zmęczenia,** nie potrzebując rozwijać zwiększonej szybkości, aby utrzymać się w powietrzu. **Normalną dla lotu bezmotorowego będzie szybkość od 25 do 40 kilometrów na godzinę, przy osiągnięciu wysokości 1000 metrów.** Wkrótce odbędą się w Anglji pierwsze pokazy lotu na „skrzydłach".

—0—

CENY KONI W KRAKOWIE. Płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 370—750 zł., za konie pociągowe lekkie 270—380 zl., za konie rzeźne 60—150 zl. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz za granicę kraju 17 sztuk, na rzeź miejscową 23, Popyt zwiększony, tendencja utrzymana.

ODROCZENIE ROZPRAWY. W drugim dniu rozprawy w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych w Krakowie przeciw Dziedzinie i tow., oskarżonym o fałszowanie dolarów, przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Wobec niejawienia się jednego ze świadków, rozprawę odroczono do przyszłej kadencji.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM CHŁOPSKIM. W ulicy Mogilskiej samochód osobowy Nr. 5810 najechał w ulicy Mogilskiej na wóz chłopski Stanisława Krawczyka, gospodarza z Krzesławic. Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach, jedynie koń został lekko poszwankowany.

ZEMDLAŁ W KOŚCIELE. Dziś rano zawezwano Pogotowie ratunkowe do kościoła SS. Sercanek przy ul. Garncarskiej, gdzie w czasie modlitwy zemdlał Juljusz Mikoń, lat 51 liczący, bezrobotny. Mikoń, upadając, rozciął sobie głowę. Po założeniu opatrunku, powierzono go opiece domowej.

OFIARA BANDYTYZMU. Dzisiejszej nocy przywieziono pociągiem do Krakowa Marję Słojowe, żonę rolnika, która została napadnięta przez bandytów w Nisku. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego, który na dworcu kolejowym udzielił pierwszej pomocy lekarskiej Słojowej, stwierdził u niej ranę postrzałową na głowie, oraz liczne obrażenia na całem ciele. Słojową umieszczono w szpitalu na oddziele chirurgicznym.

KRAKOWIANKA OBRABOWANA NA ŚLĄSKU PRZEZ ELEGANCKIEGO OPRYSZKA. Przed kilku dniami jechał p. Sylwester Duda samochodem z Cieszyna do Strumienia. Na drodze Rychułd—Pruchna zauważył nieprzytomną kobietę. P. Duda wraz z szoferem przenieśli ją do pobliskiej gospody i pojechali po lekarza do Strumienia. Po krótkim czasie, przez zastosowanie sztucznego oddychania, nieznajoma przyszła do siebie; okazało się, że jest z Krakowa. Jakiś elegant w podróży zawarł z nią znajomość i podróżował aż do Pruchnej, skąd panią poprowadził do pobliskiego lasu, dał jej coś powąchać, wskutek czego straciła natychmiast przytomność. Opryszek odebrał jej torebkę z pieniędzmi, zegarek i różne dokumenty. Policja zarządziła natychmiast śledztwo.

Z kraju.

PUŁK. SZT. GEN. PIERACKI DRUGIM ZASTĘPCĄ SZEFA SZTABU GEN. Pułkownik sztabu generalnego Bronisław Pieracki, szef wydziału spraw wojskowych w min. spraw wewn. ma być mianowany w najbliższym czasie drugim zastępcą szefa sztabu generalnego.

OFICJALNY ORGAN RZĄDU W WIELKOPOLSCE I NA POMORZU. W Poznaniu zacznie wychodzić na wzór „Gazety Lwowskiej" gazeta państwowa p. nazwą „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej". Na czele nowego pisma stanie b. minister pełnomocny w Berlinie i Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski.

W WARSZAWIE ZDROŻEJĄ TRAMWAJE? Magistrat m. stoł. Warszawy nosi się z zamiarem podwyższenia taryfy tramwajowej o 5 groszy. Fakt ten wywołał zaniepokojenie w szerokich sferach gospodarczych naszego społeczeństwa. Zwyżka bowiem ceny biletów tramwajowych spowoduje w najbliższym czasie ogólny wzrost drożyzny.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO SYNA RABINA W WARSZAWIE. Hersz Naobert, syn rabina warszawskiego (Grochowska 34), liczący lat 19, od dłuższego czasu nosił się z zamiarem przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Przeciwni temu byli jego rodzice i często powstawały z tego powodu burzliwe sprzeczki. Wczoraj po bardzo ostrej sprzeczce, młody Hersz Naobert udał się na klatkę schodową domu nr. 25 przy ul. Grochowskiej i skoczył z czwartego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

KOMUNIKAT POCZTOWY. Z dniem 16 marca b. r. przemienia się urząd pocztowy w Ropie, powiat Gorlice, województwo krakowskie — na agencję pocztową 1-go stopnia.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW GRECKICH NA G. ŚLĄSK. W pierwszych dniach kwietnia przybywa na Górny Śląsk wycieczka przemysłowców greckich, zorganizowana przez polsko-grecką Izbę handlową w Atenach. Uczestnicy wycieczki mają się zapoznać z życiem gospodarczem Górnego Śląska, oraz nawiązać kontakt z przedstawicielami śląskiego handlu i przemysłu.

OKALECZONY PRZEZ POCIĄG ODBIERA SOBIE ŻYCIE. W dniu wczorajszym jadący pociągiem do Żyrardowa 18-letni Karol Wieczorek wyskoczył z będącego w biegu pociągu przed celem swej podróży w tak nieszczęśliwy sposób, że dostał się pod koła pociągu, które zmiażdżyły mu stopę lewej nogi. Zrozpaczony Wieczorek nie zeszedł z toru, lecz poczekał na nowy pociąg, przejeżdżający po tejsamej linji i w zamiarze samobójczym rzucił się pod parowóz, ponosząc śmierć na miejscu.

ZASĄDZENIE PODPALACZA. Sąd okr. w Siedlcach skazał w dniu wczorajszym na 4 lata więzienia Abrama Zakalika za podpalenie miasta Kocka w dniu 4-go kwietnia ub. roku.

POŻAR W WIERZCHOSŁAWICACH. Wczoraj wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich posła Wincentego Witosa w Wierzchosławicach. Pożar zniszczył część budynków gospodarskich. Przyczyna pożaru nieznana.

OSZUSTWA POBOROWE WE LWOWIE. W tych dniach żandarmerja wojskowa wpadła na trop afery poborowej we Lwowie. Oto od dłuższego już czasu pewien sierżant z P. K. U. Lwów miasto dostarczał poborowym z kategorją „A", t. j. zdatnym do szeregów, książeczek wojskowych z kategorją „C". Sierżant ten pozostawał w kontakcie z dwoma innymi wojskowymi, którzy dostarczali mu klijentów. Oszustwa dokonywał w niezwykle sprytny sposób. Oto dostarczane przez niego klijentom książeczki zaopatrzone były w pieczęcie i oryginalne podpisy komendanta P. K. U., płk. Jasieńskiego. Jak wykazały dochodzenia, działo się to w ten sposób, że sprawca nadużyć z książeczek zawierających już podpisy pułkownika, oddzierał pewne kartki i wklejał do książeczek nowych, gdzie wpisywał kategorję „C". Dotąd aresztowano trzech wojskowych i jednego „cywila", a mianowicie ostatniego klijenta, który po zaopatrzeniu się w taką książeczkę, przebywał ostatnio na posadzie w Warszawie. Poza tem będzie aresztowanych jeszcze kilka osób.

ARESZTOWANIE LWOWSKIEGO LEKARZA ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. Wielkie wrażenie w lwowskich kołach lekarskich wywołała wiadomość o aresztowaniu lekarza dra Leona Gangla, pod zarzutem działalności komunistycznej. Mianowicie policja na podstawie otrzymanych informacyj przeprowadziła rewizję w mieszkaniu dra Gangla przy ul. Kuszewicza, która wydała sensacyjny rezultat. Znaleziono tam mnóstwo korespondencji, świadczącej o ożywionej działalności komunistycznej, kilkadziesiąt kilogramów bibuły (między innemi oryginalne odezwy „Kominternu"). Stwierdzono, że dr. Gangel odbierał osobiście przychodzące pod jego adresem pięciokilogramowe pakiety bibuły i sam podpisywał recepisy.

W toku dalszych dochodzeń aresztowano pewną studentkę Uniwersytetu, wyznania mojżeszowego, która pozostawała w kontakcie z drem Ganglem. Oboje odstawiono do więzienia sądowego.

PODSTĘPNIE ZAMORDOWAŁ ŻONĘ. Handlarz Jan Borecki z Mechnic w Wielkopolsce wyjechał wraz z żoną na rowerze w zamiarze udania się na jarmark do Ostrzeszowa. Ujechawszy parę kilometrów i uważając, że chwila jest odpowiednia spowodował umyślnie wywrócenie się roweru i w tym momencie uderzył Borecką przygotowanem już poprzednio kawałkiem żelaza, z tyłu w głowę. Borecka oszołomiona poczęła uciekać, morderca goniąc za nią, kilku jeszcze uderzeniami w głowę pozbawił ją życia, poczem zawlókł ciało do zarośli, gdzie jeszcze zadał jej kilka uderzeń żelazem w obawie, aby nie odzyskała przytomności. Po dokonanem morderstwie pojechał Borecki do Ostrzeszowa, porzucając w drodze w zaroślach narzędzie mordu — żelazo.

Motywem do popełnienia przez Boreckiego zbrodniczego czynu, były stosunki miłosne, jakie utrzymywał z siostrą swej żony, służącą w Kępnie, którą często odwiedzał. W domu Boreckich zostało bez opieki dwoje małoletnich dzieci, dwie dziewczynki — 9 i 5 lat liczące.

Zmarli:

— **Ś. p. Władysław Münnich.** W Toruniu zmarł emerytowany prezydent senatu sądu najwyższego w Wiedniu, ś. p. Władysław Aleksander Münnich. Urodzony we Lwowie 29 listopada 1848 roku, studja ukończył w Krakowie. Jako syn skromnego urzędnika w b. Galicji, wychowany w twardej szkole życia, która go zmuszała już na ławie szkolnej do pracy zarobkowej, poświęcał jednak pracy publicznej i społecznej każdą wolną chwilę, rozwijając żywą działalność w ówczesnych tajnych organizacjach młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej w okresie powstania styczniowego i później. Był on jednym z założycieli Bratniej Pomocy słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Czytelni akademickiej. Wstąpiwszy do służby sądowej, rozporządzał niezwykle gruntowną i fachową wiedzą, a dzięki niepospolitym zaletom umysłu i charakteru, postępował szybko w hierarchji sądowniczej. Na stanowisku sędziego sądu najwyższego urzędował od roku 1901 do 1918. Stałością charakteru i nieugiętością przekonań zjednał sobie niezwykły mir wśród szerokich warstw społeczeństwa, a także najwyższy szacunek wśród wrogów naszego narodu, którzy też pod jego wpływem zmuszeni byli nieraz zaniechać pociągnięć, krzywdzących Polaków. Zmarłemu proponowano objęcie stanowiska prezesa w sądzie najwyższym w Warszawie, jednakże nadwątlony stan zdrowia i podeszły wiek nie pozwolił mu tego stanowiska zająć. Otoczony powszechną czcią i uwielbieniem mieszkańców Krakowa, w którym spędził większą część życia, przeniósł się do syna do Torunia, gdzie go zastała śmierć. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale publiczności, onegdaj. — Cześć Jego pamięci!

Ze świata.

WYBUCH FABRYKI AMUNICJI NA WYSPIE JAWIE. Z Londynu donoszą: W mieście Semarang na północnem wybrzeżu wyspy Jawy nastąpiła straszna eksplozja w jawańskiej fabryce amunicji. Wybuch, z nieznanej przyczyny, spowodował zniszczenie samego gmachu fabryki i przylegających zabudowań, a także wstrząsnął i po części zburzył około 100 domów. Pod gruzami domów fabryki znalazło się około 80 ludzi. Liczba zabitych dotąd wynosi 30, liczba ciężko rannych 50. W chwili katastrofy ogromna panika opanowała ludność miasta. Mieszkańcy rzucili się w popłochu z domów na przedmieścia i szukali schronienia pod gołem niebem, myśląc, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Cała część miasta, w której znajdowała się fabryka, wygląda jak jedno wielkie rumowisko.

ARESZTOWANIE SPRAWCY ZAMACHU NA B. CESARZOWĄ ZYTĘ. Z Madrytu donoszą: W miejscowości Bilbao aresztowano Antoniego Rementario, znanego działacza komunistycznego. Rementario strzelał do eks-cesarzowej Zyty, lecz rewolwer zawiódł, wobec czego sięgnął po kamienie, leżące przy gościńcu i obrzucił niemi automobil, który zbiegiem okoliczności skutkiem defektu motoru, musiał się zatrzymać. Eks-cesarzowa Zyta wyszła cało. Zamachowca obezwładniono i aresztowano.

LITEWSKI MINISTER ŁAPOWNIKIEM. Z Kowna donoszą: Rozpoczął się tu proces przeciwko byłemu premjerowi i ministrowi finansów, Petrulisowi. Sprawę przekazano prokuratorowi najwyższego trybunału dla przeprowadzenia śledztwa dodatkowego. Petrulis oskarżony jest o przyjmowanie łapówek w czasie, kiedy był ministrem skarbu.

Z sali sądowej.

Z PROCESU O ZAMORDOWANIE ŚP. KURATORA SOBIŃSKIEGO.

Wielką mowę oskarżycielską, która trwała prawie przez trzy posiedzenia sądu w procesie o zamordowanie ś. p. Sobińskiego, zakończył prokurator dr. Laniewski w dniu wczorajszym. Po prokuratorze zabrał głos zastępca strony poszkodowanej adwokat dr. Nowak-Przygodzki, który w mowie swej położył nacisk na fakt, że zbrodnia na ś. p. kuratorze Sobińskim nie może być uważana za popełnioną ze względów ideowych, gdyż społeczeństwo ukraińskie zajęło wobec niej stanowisko negatywne. Mowca zażądał odszkodowania w kwocie 1 złoty.

Następnie rozpoczął mowę obrońca Werbickich adwokat dr. Starosolski.

GWAŁTOWNA GRYPA W JAPONJI. Z Tokio donoszą: W całym kraju szerzy się z ogromną gwałtownością epidemja grypy. Dziennie epidemja pochłania 60 ofiar śmiertelnych. Także liczni członkowie rodziny cesarskiej zapadli na grypę. Cesarz leży chory. 6-miesięczna córeczka cesarskiej pary jest ciężko chora. Na grypę zachorował również japoński premjer.

Ponowne zaburzenia uliczne we Lwowie.

Lwów, 7 marca. (C) Rezultat wtorkowych ekscesów zlikwidowanych z trudem przez policję przed godziną 11 w nocy, przedstawia się następująco:

Aresztowano ogółem 315 osobników, w tem dwudziestu kilku akademików i uczniów szkół średnich. Legitymowanie aresztowanych odbywało się w biurach policji przez całą noc. Zatrzymano wśród aresztowanych **przeszło 40 notowanych złodziei i włóczęgów, którzy przyłączyli się do ruchawki w celach rabunkowych.** Z pośród akademików będą odpowiadali przed sądem **za opór władzy i gwałt publiczny dwaj uczniowie szkół wyższych.** Niezależnie od policji zarządziły **śledztwo dyscyplinarne rektoraty wyższych zakładów naukowych.**

Bilans przykrych wypadków wyraża się w **zdemolowaniu 7 szynków, częściowem ich ograbieniu, zniszczeniu fasad dwu żydowskich domów akademickich, rozbiciu kilkunastu szyldów, okien wystawowych, oraz szklanych tablic lekarzy i adwokatów.** Ponadto **zraniono kilku policjantów,** zaś kilkudziesięciu demonstrantów otrzymało lekkie obrażenia cielesne w czasie rozpędzania przez policję tłumu szablami i kolbami.

We środę rano ponownie próbowano wywołać zamieszki na uniwersytecie. Grupa młodzieży obsadziła wejścia do gmachu **i atakowała studentów żydowskich, nie dopuszczając ich do wnętrza.** Policja postawiła **ultimatywny termin opuszczenia budynku w ciągu 30 minut** pod groźbą energicznych represji. To stanowisko policji poskutkowało. **Demonstranci usunęli się.**

Przed południem zaczęły się gromadzić grupy młodzieży przed Akademją Eksportową przy ul. Bularda. Na widok małego oddziału policji **demonstranci pierzchli.**

Stateczniejszy odłam młodzieży akademickiej **potępił ekscesy.** Wyrazem tego jest ogłoszona na politechnice **odezwa przedstawicielstwa młodzieży politechniki lwowskiej, nawołująca ogół studentów do zachowania spokoju i uszanowania godności akademika polskiego. Protest** przeciw bezpodstawnym strajkom i burdom ulicznym, ogłosił również **Polski Związek młodzieży demokratycznej,** oraz Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej.

Przed godziną 6 wieczór zaczęły się **gromadzić małe grupy korporantów na placu przed gmachem starego uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja.** Wobec kategorycznego zakazu zgromadzania się, wydanego przez policję, na miejscu zjawił się oddział policji pod dowództwem komisarza. Grupy na widok policji **ukryły się wewnątrz gmachu, obrzucając policję wyzwiskami.** Po ustąpieniu posterunkowych, demonstranci wyszli ponownie na plac przed gmach uniwersytetu i **zamierzali skierować się w liczbie 300 ku miastu.** U wylotu ul. św. Mikołaja, na placu Akademickim zastąpiła idącym drogę policja. Gdy wezwani do rozejścia się, nie usłuchali, **ruszyła policja z dobytemi szablami. Szarża zakończyła się zranieniem kilku demonstrantów, reszta uciekła do gmachu uniwersytetu.** Wówczas wyszedł przed bramę uniwersytetu **ks. rektor Gerstman** w otoczeniu urzędników i przemówił do studentów, wzywając ich do spokoju i rozej-

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 8 marca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek i dni następnych „Faust" Goethe'go.

W porozumieniu z Dyrekcją miejskich tramwajów, po ukończeniu przedstawień „Fausta" będą oczekiwać na publiczność następujące wozy: linja Nr. 1 pod Barbakanem, linja Nr. 3 w stronę Podgórza, u wylotu ul. Szpitalnej, linja Nr. 6 w stronę Salwatora, u wylotu ul. Szpitalnej, linja Nr. 2 w stronę Łobzowa, na Głównym Rynku.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś, we czwartek i w piątek 9 b. m. o godz. 7.30 wieczór po cenach zniżonych od 3 zł. 50 gr do 1 zł., świetny wodewil K. Krumłowskiego p. t. „Piękny Rigo", w którym biorą udział najlepsze siły zespołu, oraz prawdziwi cyganie. „Piękny Rigo" grany będzie również w niedzielę 11 b. m. o godz. 3.30 po południu po cenach zniżonych. Od soboty 10 b. m. codziennie o godz. 7.30 wieczorem wspaniała rewja z nader urozmaiconym programem p. t. „Kto mocniejszy", w czasie której odbywać się będą zapasy najznakomitszych atletów światowej sławy. Zapowiedź tego turnieju wzbudziła olbrzymie zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Faust",
Piątek: „Faust",
Sobota: „Faust",

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Piękny Rigo",
Piątek: „Piękny Rigo".

—0—

ŚWIATOWEJ SŁAWY CHÓR DOŃSKICH KOZAKÓW im. atamana Platowa, który jest obecnie największą sensacją Europy, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek 13 b. m. w Starym Teatrze, w przejeździe z Bukaresztu. Koncert wywołał ogromne zainteresowanie.

STEFAN JARACZ 13 B. M. WYSTĄPI W BAGATELI. Krakowska publiczność teatralna z niecierpliwością oczekuje dnia 13 b. m., albowiem w dniu tym wystąpi raz jeden w Bagateli Stefan Jaracz w swej znakomitej roli Krumbacha w sztuce Svena Lange „Samson i Dalila". Prostota gry, szczerość uczucia, siła wyrazu i głębia ujęcia, to znamienne talenty Jaracza, w tej właśnie kreacji uwydatniają się najświetniej. To też każdorazowy występ Jaracza w „Samsonie i Dalili" budzi entuzjazm i pozostawia niezatarte wrażenie. Kraków dotychczas nie miał sposobności widzieć tego genjalnego artysty w „Samsonie i Dalili, to też bezwątpienia sala Bagateli wysprzedaną będzie do ostatniego miejsca, a z pewnością dla wielu osób zabraknie miejsca na widowni. Bilety na „Samsonie i Dalile" nabywać można przy kasie Bagateli.

Co grają dzisiaj w kinach.

Uciecha: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)
Bagatela: „Cyrk" (Charlie Chaplin).
Corso: „Metropolis" (Brygitta Helm i Al. Abel).
Nowości: „Cyrk" (Charlie Chaplin).
Promień: „Faust" (E. Jannings).
Sztuka: „Wschód słońca" według noweli H. Sudermana (Janet Gaynar.)
Wanda: „Łowca po[illegible]owy" (Wl. Gajdarow).
Warszawa: „Niezwyciężona fregata"

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 9 marca 1928 r.

Kraków (566). Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-met., oraz koncert z płyt gram. z firmy L. Hutterera, Grodzka 43, godz. 15—15.20: Transmisja kom. met. i gosp., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Z literatury skandynawskiej" — wygł. p. dr Lidja Ciołkoszowa, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Przegląd geograf. gosp." — wygł. dr W. Ormicki, asyst. U. J., godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln., godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „O potrzebie sztuki" — wygł. p. K. Pochwalski, godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, kom. sport., godz. 20.15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., godz. 15—15.20: Kom. met., gosp., samorządowy, godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Podstawy społeczne spółdzielni spożywców" — wygł. dyr. M. Rapacki, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu — odczyt II-gi: „Następcy Giotta i szkoła sieneńska" — wygl. M. Henzel, godz. 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa, Cz. I. 1) O. Fetras. Szkice rosyjskie ,2) Czajkowski: W kościele, 3) Prisowski: Marzenie, 4) M. Kjuss: „Na falach Amuru", walc.

Cz. II. 5) Cymerman: Wiązanka melodyj ludowych, 6) Utwory taneczne, godz. 19.05—19.15: Kom. roln. oraz tranmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krak., godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O potrzebie stworzenia doświadczalnego Instytutu radjotechnicznego w Polsce" — wygł. wicepr. stow. radjotechn. polskich, mjr. szt. gen. K. Jackowski, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygł. prof. St. Niewiadomski, godz. 20.15: Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz., godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT, godz. 22.20—22.30: Komunikaty polic., sportowy.

Poznań (340). Godz. 13: Notowania giełdy zbożowo-towar., godz. 13.15—14.15: Koncert muzyki popularnej. Udział bierze: Kwintet p. Carlo Castellani, godz. 14: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, godz. 14.50: Komunikaty PAT, godz. 17.30—17.45: Biuletyn Zjedn. młodz. polskiej, godz. 17.45—18.45: Koncert ork. mandolinistów (transm. z Warszawy), godz. 19.15—19.30: „Silva rerum", czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygł. przez p. B. Busiakiewicza, red., godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Ideje wychowawcze Polski współczesnej" — wygł. dr L. Bykowski, prof. U. P., z cyklu org. przez Kuratorjum okr. szk., godz. 19.55—20.10: Kom. gospod., godz. 20.15: Transm. koncertu symf. z Filharm. Warsz. Sygnał czasu, komunikaty meteor. i PAT.

Katowice (422) Godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. woj. śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Co wiąże ziemie Rzeczypospolitej?" — wygł. dr J. Smoleński, prof. U. J., godz. 17.05—17.20: Komunikat Wydziału Skarbowego woj. śl., godz. 17.20—17.45: Wykład historji Polski, godz. 17.45—18.55: Koncert popoł. z Warszawy, godz. 18.55—19.15: Komunikat Tow. tatrzańskiego i sportowy, godz. 19.15—19.30: Rozmaitości, godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Dom oświatowy w Katowicach" — wygł. dr T. Stark, prezes Rady okr. Tow. Czytelni Ludowych, prezes sądu apelac. w Katowicach, godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygl. prof. St. Niewiadomski, godz. 20.15—22: Transm. koncertu symf. z Filharm. Warsz., godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. PAT.

Wilno (435). Godz. 16.40—16.55: Chwilka litewska, godz. 16.55—17.20: „O Polakach zakordonowych" odczyt — wygł. red. Leczycki, godz. 17.20—17.45: Audycja wesoła: satyry wykona artysta Teatru Polskiego Karol Wyrwicz, godz. 17.45—19: Koncert popoł. orkiestry pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Solista: S. Czosnowski (klarnet), akomp. I. Szabsaj, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — wygł. kierownik progr. P. R. w Wilnie, W. Hulewicz, godz. 20.15: Transm. koncertu symf. z Filharmonji Warsz. Na zakończenie kom. PAT.

Kultura i sztuka.

Muzeum Zoologiczne w Warszawie.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prez. Rzplitej z dnia 29 lutego 1928 r. o Państwowem Muzeum Zoologicznem. Rozporządzenie to głosi m. in., że Państwowe Muzeum Zoologiczne jest zakładem naukowo-badawczym, mającym na celu badanie świata zwierzęcego całej kuli ziemskiej i szerzenie wiedzy zoologicznej, przedewszystkiem przez gromadzenie i opracowywanie materjałów zoologicznych. Państwowe Muzeum Zoologiczne podlega Ministerstwu W. R. i O. P. Siedzibą Muzeum jest m. st. Warszawa. Państwowe Muzeum Zoologiczne może, w imieniu Skarbu Państwa, przyjmować w sposób, przepisany statutem, darowizny i zapisy wszelkiego rodzaju na cele związane z jego działalnością. Personel Państwowego Muzeum Zoologicznego podlega przepisom o państwowej służbie cywilnej. Do personelu naukowego, poza asystentami, mogą być powoływani jedynie autorzy prac naukowych w zakresie nauk zoologicznych. Szczegółowy zakres działania i przepisy organizacyjne Państwowego Muzeum Zoologicznego określa statut, zatwierdzony przez Radę Ministrów. Wspomniane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Arcydzieła renesansu odkryte — promieniami Roentgena.

W instytucie doświadczalnym w Wiedniu już od dłuższego czasu **dokonują fachowi technicy i chemicy** przy pomocy **kustoszów muzeum historji i sztuki** nadzwyczaj **ciekawych eksperymentów,** mianowicie **prześwietlają obrazy promieniami Roentgena.** Doświadczenia te dają rewelacyjne wyniki. Okazuje się, że pod warstwą malowidła, którem usiłowano obraz „odświeżyć" znajduje się często **data i signum malarza z okresu renesansu lub baroka.** W ten sposób **odkrył** sławny rubensista **dr Abels portret Ticjana,** madonnę ze szkoły Rafaela, obraz holenderski z 16 wieku, portret angielskiej damy z 17 wieku **i wiele innych cennych arcydzieł, które bez stosowania nowej metody zginęłyby bezpowrotnie dla potomności.**

Projektowany jest pokaz publiczny nowych sposobów badania obrazów i publikacja przy pomocy specjalnego wydawnictwa.

—0—

STYPENDYŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ. Mając na celu podniesienie kultury wsi polskiej przez rozszerzanie wykształcenia ogólnego i wychowania obywatelskiego włościan polskich. Zarząd główny P. M. S. ufundował kilka stypendjów dla młodzieńców z województw wschodnich, pragnących odbyć studja w uniwersytetach ludowych. Kandydatów na stypendystów przedstawiają Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

JUBILEUSZ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO. Dnia 9 b. m. w auli Uniwersytetu warszawskiego odbędzie się uroczyste zebranie Polskiego Tow. Geograficznego, zwołane z okazji dziesieciolecia istnienia Towarzystwa. Na zebraniu tem prof. Ludomir Sawicki z Krakowa wygłosi odczyt p .t. „Polska wyprawa geograficzna samochodem do Anatolji".

UROCZYSTOŚĆ IBSENOWSKA W WARSZAWIE. W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 6 wieczorem w auli uniwersytetu warszawskiego odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Ibsena.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AUTORSKI W BERLINIE. Utworzony został w Berlinie komitet honorowy Międzynarodowego Kongresu autorów, który obradować będzie w dniach od 15 do 25 kwietnia. Do komitetu weszli m. in.: minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann, minister sprawiedliwości Hergt, minister spraw wewnętrznych Keudell, oraz pruski minister oświecenia Becker. Kongres berliński ma być zebraniem konstytuującem projektowanego Międzynarodowego Związku autorów Jak donosi biuro Wolffa- z okazji wspomnianego kongresu spodziewany jest przyjazd do Berlina najznakomitszych europejskich i pozaeuropejskich autorów i kompozytorów. Władze niemieckie i miasto Berlin czynią już obecnie przygotowania do szeregu uroczystości, związanych z kongresem.

DWIE NOWE OPERY. W Weimarze odbyły się premiery dwóch nowych oper. Hermana Wunscha „Syn Don Juana" w stylu kameralnym (orkiestra składa się z 9-ciu instrumentów), oraz młodego rosyjskiego kompozytora, Czeregaina, p. t. „Ol-Ol". Zdaniem krytyki, dzieła te nie przynoszą wyższych wartości muzyczno-dramatycznych.

MUZYCY POLSCY ZAGRANICĄ. Pianista Zygmunt Dygat zaproszony został przez seniora muzyków francuskich, Francis Plante, do odwiedzenia go w St. Avit (Landes), gdzie wybitny ten muzyk zamieszkuje od lat wielu. Podczas swego pięciodniowego pobytu u p. Plante pianista polski grywał po parę godzin dziennie na dwa fortepjany z mistrzem. Po powrocie do Paryża, Dygat grał na przyjęciu u markizów St. Paul w obecności 400- tu osób i na przyjęciu u margrabiego de Vendome, w obecności blisko 1000' osób. Zygmunt Dygat grać będzie wkrótce z zespołem Straram.

WIELKI ZBIOROWY EKSPERYMENT NAUKOWY. Na posiedzeniu Akademji Nauk w Paryżu generał Ferrie przedstawił wyniki pomiarów długości geograficznej, przeprowadzonych w październiku i listopadzie 1926 r, przez 52 obserwatorja w 30 krajach. Określono różne pozycje geograficzne ze ścisłością do 5/6 metra.

PIRANDELLO W TEATRO ARGENTINA W RZYMIE. Donoszą z Rzymu: Pirandello wraca znów do Rzymu ze swoją trupą, na której czele stoją Marta Abba i Picasso. Wśród zapowiedzianych nowości znajduje się „La nouva colonia" Pirandella, mit trzyaktowy z prologiem i epilogiem, dalej pośmiertna komedja Vergi „Rose caduche", oraz „Prawdziwy człowiek" Unamuna.

KONCERT IRENY DUBISKIEJ W GENEWIE. W Genewie, w sali konserwatorjum, odbył się z dużem powodzeniem koncert kompozytorski p. Ireny Dubiskiej.

NIEBYWAŁY TRIUMF I ODZNACZENIE HUBERMANA W ATENACH. Z Aten donoszą, że tournee naszego wielkiego skrzypka, Hubermana, który po raz pierwszy koncertował w Atenach, stało się niebywałym tam dotychczas triumfem artystycznym. Miejsca na trzech koncertach, urządzonych w ciągu 5 dni, były zupełnie wysprzedane.

W entuzjastycznych artykułach stwierdza krytyka najwyższe mistrzostwo gry Hubermana, jakiego tam dotąd jeszcze nie podziwiano. Przy końcu ostatniego koncertu zjawił się w pokoju artystów grecki minister oświaty, żegnając koncertanta imieniem rządu i zawiadomił go o udzieleniu mu krzyża komandorskiego Orderu Zbawiciela.

POKREWIEŃSTWO JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH Z CHIŃSKIM. Jak donoszą do „Kurjera Poznańskiego", w Charbinie odbyło się w Tow. Badania Mandżurji wspólne zebranie dwóch sekcyj: archeologicznej i lingwistycznej, pod przewodnictwem archeologa p. Tołmaczewa. Licznie zebrani członkowie i goście wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem nadzwyczaj ciekawy odczyt prof. Skuratowa: „O pokrewieństwie języków chińskiego i rosyjskiego". Właściwa nazwa odczytu powinna opiewać: „O pokrewieństwie języków chińskiego i słowiańskich". Prelegent, znany sinolog, z ogromną erudycją, posiłkując się obficie językiem starosłowiańskim i polskim, po bardzo ciekawym wstępie o zmianach, jakie zachodzą we wszystkich językach, przytoczył setki przykładów, świadczących o wspólnem pochodzeniu języka chińskiego i słowiańskich. Nietylko brzmienie i słowa, ale całe zdania i sposoby wyrażania się mają wspólne źródło w prastarym języku naszych wspólnych przodków.

Prof. Skuratow zakończył odczyt cytatem uczonego francuskiego Renana, który twierdził o możliwości wspólnego pochodzenia języków grupy semickiej i jafetydzkiej, ale stanowczo nie dopuszczał możliwości podobieństwa tych języków z językiem chińskim. Nowoczesne badania wykazały, że Renan w kwestji lingwistycznej, podobnie jak i w wielu innych, był dalekim od rzeczywistości.

Dział gospodarczy

Przesunięcia w ruchu cen.

O ile od połowy r. 1926 obserwowaliśmy silną zwyżkę cen artykułów rolniczych, co w konsekwencji sprowadziło pomyślne dla rolnictwa ukształtowanie stosunków cen artykułów przemysłowych do artykułów rolniczych i przyczyniło się znacznie do podniesienia siły kupna naszego rolnictwa, o tyle **w ostatnim okresie zaczyna obserwować przesunięcia w ruchu cen na korzyść artykułów przemysłowych.** Jest to objaw całkowicie normalny i w kolejności swej uzasadniony. I tak podczas gdy w lipcu ub. r **indeks cen artykułów rolniczych i środków żywności wynosił 137.4, to w grudniu ub. r. już tylko 127 równocześnie indeks cen artykułów przemysłowych wzrósł z 112.4 na 116.9.**

Tendencja zniżkowa na ceny produktów rolniczych przejawiła się głównie odnośnie do **nierogacizny, bydła rogatego i produktów mlecznych,** podczas gdy ceny zboża utrzymywały się naogół na niezmienionym poziomie od jesieni. Proces zniżkowy w rolnictwie wywołany był głównie zwiększeniem produkcji rolniczej, specjalnie odnośnie do hodowli bydła i nierogacizny, przy równoczesnej ciasnocie kredytowej, przejawiającej się w rolnictwie. Przypuszczalnie jednak jest to objaw przejściowy, który wkrótce zniknie, co jest zresztą pożądane, ze względu na dobro rolnictwa jak i całego organizmu gospodarczego, dla którego siła kupna rolnictwa stanowi ożywczy i pobudzający czynnik. Raczej należy się liczyć w przyszłości ze stałym, lecz powolnym wzrastaniem zarówno cen produktów rolniczych, jak i cen artykułów przemysłowych, a obecne zjawisko traktować jako przejściowe — reakcyjne dążenie do odzyskania równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolniczych.

Drożenie cen artykułów przemysłowych spowodowane zostało **wzrastającemi zarobkami niektórych grup robotniczych, oraz ogólnem podniesieniem poziomu życiowego ludności,** a w dalszym ciągu na utrzymanie się tendencji zwyżkowej w tej dziedzinie wpływać muszą takie momenty, jak **waloryzacja ceł, dążność do dociągnięcia się do poziomu cen światowych,** wreszcie konieczność przeprowadzenia zwyżki odnośnie do niektórych artykułów, jak np. cukru i węgla.

Dotychczas **zwyżka cen artykułów przemysłowych dotyczyła głównie wyrobów skórzanych, tekstylnych, konfekcyjnych, galanteryjnych** itd. W pewnej mierze wzrosły ceny produktów naftowych w związku z syndykalizacją przemysłu naftowego. Od zwyżki zachowały się ceny takich artykułów, jak cukru, węgla, żelaza, cynku i cementu.

Samo zjawisko tendencji zwyżkowej cen może być poczytywane jedynie jako objaw zdrowy, zwłaszcza jeżeli mu towarzyszy równoczesne podwyższenie płac zarobków i wzrost siły konsumcyjnej. Otóż z objawem takim mamy do czynienia i możemy się liczyć z jego dalszą kontynuacją w przyszłości. O wzroście zdolności konsumcyjnej ludności w Polsce świadczą następujące cyfry: konsumcja węgla wzrosła na głowę z 700 kg. w 1924 na 840 kg. w r. 1927, koksu 32.5 na 48, surówki żelaznej z 11.9 na 18.6, cukru z 6.3 na 10.8, papieru z 2.3 na 4, tkanin wełnianych i bawełnianych z 2 na 3.3, mydła z 1 na 2, skóry z 0.4 na 0.6.

Równocześnie płace kwalifikowanych robotników zbliżają się coraz bardziej do poziomu przedwojennego. W górnośląskim przemyśle węglowym indeks płac dla całej załogi wynosił przeciętnie 113.62 w stosunku do 100 z r. 1914. Kwalifikowany robotnik hutniczy zarabiał 87.8 płac przedwojennych, wiertacz w Borysławiu 86 proc.

W dalszym ciągu można spodziewać się w związku z ogólnem ożywieniem życia gospodarczego i zwiększoną rentownością niektórych jego dziedzin **ogólnego stałego wzrostu zarobków.** Wreszcie **konieczność podwyższenia płac urzędników państwowych.** występująca coraz jaskrawiej i z której załatwieniem należy się liczyć w niedługim czasie, nie mało przyczyni się do ogólnego podniesienia poziomu konsumcyjnego. W tych warunkach zwyżka cen na rynkach wewnętrznych nie stanowiłaby niebezpieczeństwa dla życia gospodarczego, mogłaby jedynie niepomyślnie odbić się na naszym eksporcie.

—o§o—

Wybory do Izb przemysłowo-handlowych.

Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, aby wybory do izb przemysłowo-handlowych w całem państwie odbyły się **w 2 tygodnie po wyborach do senatu.** Ostateczny termin ukonstytuowania się izb upływa z dniem 1 lipca br.

—0—

Waloryzacja cen w Polsce.

Dr. Roger Battaglia w „Neue Freie Presse"

Pod powyższym tytułem ukazał się w numerze z dnia 3 marca br. „Neue Freie Presse" artykuł wybitnego polskiego ekonomisty dr Rogera Battaglii, oświetlający z polskiego punktu widzenia przeprowadzoną waloryzację ceł.

Dobrze się stało, że na łamach prasy wiedeńskiej zabrał głos w tej sprawie, znany dobrze na terenie wiedeńskim fachowiec gospodarczy, cieszący się tam dużem uznaniem, ażeby oświetlić posunięcia rządu polskiego, któremu czyniono zarówno ze strony austrjackiej, jak i innych krajów środkowej Europy wielkie zarzuty. Jak wiadomo bowiem, bez żadnej przyczyny rzeczowej, Austrjacy czuli się dotknięci tym zarzutem, a nawet mówiono o zerwaniu konwencji handlowej polsko-austrjackiej.

Otóż wspomniany artykuł stawia kwestję jasno. Na wstępie autor stwierdza, że **Polska miała pełne prawo do przeprowadzenia waloryzacji,** między innemi mówi on: „Tak więc Polska w zasadzie nie uczyniła nic innego jak tylko przywróciła tę sytuację celną, w której przed dwoma laty znajdowała się — i to tylko częściowo, gdyż nie w rozmiarach z przed dwóch lat i przy równoczesnem zniesieniu większości uciążliwych postanowień reglementacyjnych. Równocześnie **dla zagranicy dołącza się korzystna okoliczność, że koszta produkcji przemysłowej w Polsce mają tendencje zwyżkową przeszło od roku** i powoli zbliżają się do przeciętnego poziomu środkowo-europejskiego".

W dalszym ciągu autor wskazuje na związek, jak zachodzi między rokowaniami o traktat handlowy z Niemcami, a dokonanem posunięciem, na wpływ jaki wywarła bierność polskiego bilansu handlowego na powzięcie decyzji przeprowadzenia waloryzacji, na możliwości zniżek celnych z okazji rewizji traktatów handlowych, a wreszcie omawia szczegółowo wpływ przeprowadzonej waloryzacji na eksport skór i obuwia z Austrji do Polski.

Interesujący swój artykuł kończy następującemi słowy: „Wobec tu i owdzie rozlegających się głosów, domagających się retorsji, względnie wypowiedzenia konwencji handlowej z Polską, pragnę dać wyraz swej opinji

że istnieje tylko jedna droga uzgodnienia obustronnych handlowo-politycznych interesów obu państw, drogą tą jest pokojowa rewizja istniejącej konwencji handlowej — rewizja taka musiałaby być jak to się samo przez się rozumie, oparta na obustronnych koncesjach. Ze zrozumiałych względów nie jest obecnie możliwem podawanie w istniejących warunkach do wiadomości publicznej szczegółów takiej rewizji. Po rozpatrzeniu jednak wchodzących tu w grę obustronnych interesów dochodzę do konkluzji, że taka rewizja przy rozumnem uwzględnieniu kompensacyjnem, pewnych ważnych obustronnych pragnień, możliwa jest w najbliższym czasie — i to bez utrudnień ze względu na toczące się rokowania handlowe polsko-niemieckie.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

POMOC DORAŹNA DLA BEZROBOTNYCH W MARCU PRZEDŁUŻONA. Minister pracy, w porozumieniu z min. skarbu i min. spraw wewnętrznych, zarządził przedłużenie na m. marzec: 1) państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia, z wyłączeniem bezrobotnych samotnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni, oraz z wyłączeniem bezrobotnych żonatych bezdzietnych. którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 52 tygodnie w Warszawie, Żyrardowie, Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim, Lublinie, Białymstoku, Wilnie, Kaliszu, Zduńskiej Woli. Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie i Ozorkowie, i 2) państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych b. robotników przedsiębiorstw państwowych, którzy wyczerpali przysługujące im zasiłki z następujących przedsiębiorstw w Warszawie, mennicy, zakładów graficznych, okręgowego zakładu mundurowego Nr. 1, rejonowego zakładu żywnościowego D. O. K. Nr. 1, wytwórni zapalników artyleryjskich, warsztatów rusznikarskich w Cytadeli i centralnego zakładu zaopatrzenia saperskiego, nadto monopolu tytoniowego, oraz monopolu spirytusowego w Lublinie, wojskowych zakładów żywnościowym w Białymstoku, Grodnie i Lublinie, wytwórni broni w Radomiu, 2 dywizjonu samochodowego i okręgowej składnicy inżynierji i saperów w Lublinie dla wszystkich z takiemi samemi ograniczeniami samotnych i żonatych bezdzietnych, jakie mają zastosowanie w odpowiednich miejscowościach względem pozostających bez pracy byłych robotników przedsiębiorstw prywatnych, a w miejscowościach, gdzie akcja doraźna dla byłych robotników przedsiębiorstw prywatnych nie jest prowadzona z wyłączeniami stosowanemi w Warszawie.

JAK NALEŻY OBSADZAĆ OPRÓŻNIONE KONCESJE. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w przypadku, kiedy w obrębie Izby skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje opróżnione wskutek dokonanej rewizji, obsadzać innymi, ciężko poszkodowanymi inwalidami wojennemi o mniejszej, niż 100 proc., utratą zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z koła ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także lżej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym osobom uprzywilejowanym — wedle uznania Izby skarbowej. Gdyby po upływie ustalonego terminu przedsiębiorstwo nie było uruchomione, Izba skarbowa uprawniona jest nadać koncesję osobie nieuprzywilejowanej, zawodowo wykwalifikowanej, przedewszystkiem zaś osobom z pomiędzy miejscowych byłych koncesjonarjuszów, którym koncesje cofnięto wskutek rewizji.

OKÓLNIK DO IZB SKARBOWYCH. Ministerstwo skarbu wydało następujący okólnik: Wobec tego, że do dnia 20 listopada r. b. wykupiono, w myśl planu stabilizacyjnego, 40 miljonów złotych w biletach państwowych i zdawkowych i Bankowi Polskiemu nie wolno przekroczyć obecnej emisji skarbowej, która łącznie z bilonem wynosi 320.000.000 zł. i prawie w całości jest w obiegu, oddziały wydawać mogą dotąd bilety państwowe tylko w granicach ich wpływów. Nadwyżki wpływów winny być pozostawione skarbowi emisyjnemu do dyspozycji, w celu zasilenia centrów przemysłowych temi środkami obiegowemi. W związku z tem przy wysyłaniu zasiłków kasom skarbowym z końcem grudnia należy, aż do odwołania, zachować następujący stosunek: biletów państwowych 1 do 2 proc., biletów bankowych 78—79 proc., bilonu (o ile możności w rulonach) 20 procent. Zamiast biletów państwowych, należy wydawać srebrne monety i bilon twardy.

OPŁATY STEMPLOWE PRZY PODANIACH O PASZPORTY. Świadectwo niezamożności, wydane przez władzę policyjną osobie ubiegającej się o paszport ulgowy lub bezpłatny, podlega zasadniczo opłacie stemplowej, przewidzianej w art. 154 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570) w wysokości 3 zł. Tylko wówczas, gdy zachodzą warunki wydania paszportu bezpłatnego i zarazem uiszczenie powyższej opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, może być świadectwo niezamożności wydane bez pobrania tej opłaty.

TRANZYT KOLEJOWY PRZEZ POLSKĘ. Dnia 14 b. m. odbędzie się w Leningradzie konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka. Konferencja zajmie się zbadaniem sprawy komunikacji tranzytowej przez Polskę. Ma być również załatwiona sprawa tranzytu sowiecko-niemieckiego przez Polskę bez przeładunku, oraz sprawa wzajemnego zużytkowania wagonów.

UTWORZENIE EKSPORTOWEJ ORGANIZACJI CEMENTOWEJ. W przemyśle cementowym, będącym jedną z najpoważniejszych gałęzi polskiego przemysłu eksportowego, doszło do całkowitego porozumienia w zakresie sprzedaży na eksport. Utworzono centralny syndykat sprzedaży pod nazwą „Polski cement-Eksport". Syndykat ten niebawem przejmie kompetencje oddziału wiedeńskiego, prowadzącego eksport na rynki południowo-amerykańskie i skoncentruje w swych rękach całą działalność eksportową przemysłu cementowego na rynkach światowych.

OTWARCIE TARGÓW WIOSENNYCH W LIPSKU. Wczoraj otwarto w Lipsku międzynarodowe Targi wiosenne. Wśród zwiedzających znajdował się król afganistański Amanullach, który poczynił szereg zakupów.

WZROST BIERNOŚCI BILANSU HANDLOWEGO NIEMIEC. Bilans handlu zagranicznego Niemiec za styczeń r. b. wykazuje olbrzymi wzrost bierności. W grudniu deficyt wynosił 304 miljony, w styczniu zaś sięgnął do 508 mil. mk. Obecne powiększenie się bierności bilansu handlowego wywołane jest zarówno przez wzrost importu o dalsze 113 milj. mk., jak i zmniejszenie się eksportu o 91 milj. mk. Wśród pozycyj importowych wzrósł przedewszystkiem import środków żywności (83 milj. mk.)), import surowców (o 11 milj. mk.). a nawet i import towarów gotowych (o 18 milj. mk.). Największy spadek wykazał eksport towarów gotowych, gdyż o 78 milj. mk. Omawiając ten bilans handlowy, niektóre dzienniki niemieckie piszą, iż wobec tego, że ostatniemi czasy Niemcy nie uzyskały za granicą poważniejszej pożyczki, należy się liczyć z tem, iż w najbliższym czasie poważnie wzrośnie krótkoterminowe zadłużenie Niemiec.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. W związku z upływem w najbliższych latach 25-letniego terminu dzierżawy terenów naftowych, których większość była kontraktowana w latach 1903—1906, organizacje naftowe zwróciły się do rządu z memorjałem, uzasadniającym konieczność ustawowego zabezpieczenia niepodzielności kopalń, w interesie gospodarstwa narodowego, jak i w interesie przedsiębiorstw naftowych, które w eksploatację danych terenów włożyły ogromne sumy i posiadają w chwili ekspiracji kontraktów ogromny majątek ruchowy na tych terenach, jakoteż niewyczerpane jeszcze i niezamortyzowane zapasy substancji. Przemysł naftowy przedstawił również rządowi projekt uregulowania tej sprawy. Inicjatywa przemysłu naftowego w tej sprawie podyktowana jest przez rozwinięcie się spekulacji z terenami naftowemi, polegającej na częściowem wykupywaniu od właścicieli gruntów praw nowej dzierżawy, celem ich dalszej zyskownej odsprzedaży przedsiębiorcy, posadającemu na danym terenie kopalnię.

Ze sportu.

ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWIE.

W ubiegłą niedzielę, dnia 4 bm. odbyły się zawody strzeleckie w Sokole krakowskim dla członków Przysposobienia wojskowego z I stopnia wyszkolenia.

Dla zawodników postawiono pewne minimum w strzelaniu, jako warunek dopuszczenia do zawodów. Warunkom tym odpowiedziało tylko 15 druhów, którzy też wszyscy stanęli do zawodów.

Strzelanie odbyło się z broni długiej małokalibrowej, z postawy stojącej z podpórką do tarczy pierścieniowej. Sędziowali dd. dr. **Bunsch Karol, Łękawski Jan** i **Holoubek Gustaw.** Wyniki naogół dobre, zachowanie zawodników wzorowe.

W końcowej klasyfikacji przypadło: I. zwycięstwo d. **Marchewczykowi Czesławowi** (76 punktów na 100 możliwych), II. d. Wiktor Kazimierz (70 punktów na 100 możliwych), III. d. Pałasz Wiesław (68 punktów na 100 możliwych).

Po zawodach odbył się apel wszystkich członków Oddziału P. W. Sokoła, na którym ogłoszono przed frontem zwycięzców z tychże zawodów i rozdano jako nagrody żetony wraz z poświadczeniem wyniku.

—0—

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA.

Na najbliższem posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. rozpatrywany będzie projekt regulaminu państwowej odznaki sportowej udzielanej za wykazaną sprawność fizyczną. Ustanowienie odznaki ma na celu **podniesienie sprawności fizycznej wśród jaknajszerszych warstw społeczeństwa** oraz podtrzymania tej sprawności **przez jaknajdłuższy okres życia.** Odznaki udzielać będzie **specjalna komisja** Państwowej Odznaki Sportowej przy Zw. Zw. Prawo o ubieganie się o odznakę ma każdy obywatel (i obywatelka) Państwa polskiego, nieposzlakowany na honorze, czyniący zadość wymaganiom wieku i lekarskim.

Istnieją odznaki **bronzowe, srebrne i złote,** każda w czterech stopniach. Zawodnik, stając rokrocznie do zawodów otrzymuje odznakę coraz wyższego stopnia. **Warunki zawodów są różne dla mężczyzn i dla kobiet,** przyczem jest przeprowadzany podział według wieku. Program zawodów o P. O. S. obejmuje 6 wyczynów z różnych dziedzin sportu, wybranych dowolnie po jednym z każdej z sześciu grup ćwiczeń, ujętych w postaci minimalnych norm dostosowanych do każdej płci i kategorji wieku.

Projekt P. O. S. nie przewiduje **żadnych ulg lub przywilejów** dla zdobywców odznaki.

—o§o—

Kronika sportowa.

ZAŁAGODZENIE ZATARGU MIĘDZY ZWIĄZKAMI PIŁKARSKIMI AUSTRJI I CZECHOSŁOWACJI. Po skandalicznych zajściach, które miały miejsce na meczu finałowym o puhar śr.-europejski w Wiedniu między Spartą a Rapidem, nastąpiło w ub. roku zerwanie stosunków towarzyskich między związkami piłkarskimi obu państw. Liczne konferencje między przedstawicielami obu Związków nie przyniosły pozytywnych wyników i w rezultacie dwa potężne ośrodki piłkarskie Wiedeń i Praga były nadal „poklócone".

Życie jednak łagodzi wszelkie konflikty, zresztą i prowodyrzy obu związków stracili na tupecie i w rezultacie **pierwszy „po wojnie" mecz odbędzie się dnia 18 marca między Slavią a Admirą w Wiedniu.** Przedtem jeszcze czeska drużyna Moravska Slavia będzie również gościć w naddunajskiej stolicy.

TERMINARZ REGAT WIOŚLARSKICH W POLSCE. Terminy tegorocznych regat wioślarskich przedstawiają się następująco: 17. 6. — regaty w Krakowie, 24. 6. — regaty w Warszawie, 1. 7. — regaty w Bydgoszczy, 8. 7. — mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, 10. 8. — regaty propagandowe w Łomży lub Kaliszu, 15. 8. — regaty w Poznaniu, 9. 9. — regaty w Warszawie.

POLSKI KOMITET CZYNI STARANIA O KWATERY DLA NASZYCH „OLIMPIJCZYKÓW". W najbliższym czasie wyjeżdża do Amsterdamu z ramienia Pol. Kom. Olimpijskiego inż. Znajdowski, który ma definitywnie załatwić sprawę kwater podczas Igrzysk Olimpijskich.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W WARSZAWIE. W dniach 17 i 18 b. m odbędą się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. W zawodach tych wezmą udział najlepsi zawodnicy polscy, jak Ertmański, Arski. Majchrzycki (Poznań), Reutt (Warszawa), Gerbich, Konarzewski (Łódź). Górny i Woczka (G. Śląsk) i t. d.

NOWE TOURNEE ARNE BORGA. Arne Borg, to istny „tułacz pływak". Rzadko można „człowieka-rybę" spotkać w basenach sztokholmskich, częściej bowiem przebywa na wyspach poza oceanem. czy też w Europie.

W ub. tygodniach Borg startował w Pradze Czeskiej i Berlinie. Obecnie znów jedno z największych pism japońskich organizuje międzynarodowe zawody i rzecz jasna, wysłało zaproszenie do Borga.

„Niespokojny duch" Szweda zwyciężył i oto już w najbliższych dniach wyjeżdża do Japonji, gdzie będzie startował w najrozmaitszych konkurencjach. Jedynym poważnym przeciwnikiem dla Borga będzie młodziutki Takaschi.

Nowa forma parlamentaryzmu w Italji.

Jak donoszą z Rzymu, przedstawiony został w Izbie nowy, zupełnie odmienny projekt reformy przyszłego parlamentu. Wedle sprawozdania z nowego dekretu ustawowego reprezentacja narodu nabędzie całkiem nową treść i formę. Mianowicie w projektowanym parlamencie proklamowany jest dogmat uznania suwerenności wyłącznie rządu, a nie ludu. Nowa ordynacja wyborcza wyklucza zasadę regionalizmu przy wyborze reprezentantów narodu i dopuszcza utworzenie jedynej narodowej organizacji wyborców, złożonej z trzynastu ugrupowań, zawierających wszystkie kategorje zawodowców, wytwórców i elementu artystycznego. Tych trzynaście związków ma przywilej przedstawić 800 kandydatów na 400 posłów; prócz tego korporacje i związki wybitnie nacjonalne będą również dopuszczone do przedstawienia 100 swoich kandydatów, t. zn. czwartej części parlamentu. Naczelna rada faszystowska skontroluje spis podanych kandydatów nie nadających się, natomiast uzupełni listę osobami, uznanemi za właściwe. Wyboru posła dopełnia zamianowanie go takowym przez Wielką Radę. Tak więc posłowe italscy nie będą reprezentantami partji i okręgów, lecz będą zastępowali interesy ugrupowań ekonomicznych i warstw społecznych.

Wodospad Niagara zagrożony.

Największemu, najpotężniejszemu wodospadowi świata, malowniczemu cudowi natury, jakim jest wodospad Niagara, grozi zagłada. Grozi nieuchronnie i termin „upadku" Niagary byłby już niedaleki, gdyby nie technika, która, zwykle niszcząc przyrodę, tym razem podaje jej dłoń pomocną.

Jak wiadomo, wodospad Niagary ma kształt podkowy, szerokiej na 574 m., której ramiona mają mniejwięcej 48 m. długości. Po stronie zachodniej tej olbrzymiej podkowy, w zaokrągleniu zbliżonem do ramienia zachodniego odpadają kamienie z bloku skalnego w tak szybkiem tempie, że łuk podkowy opada rokrocznie o 70 cm.

Geologom znana jest ta niszczycielska praca wody pod nazwą erozji i nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że w tych warunkach wody Niagary wytłoczą sobie w skałach trzecią drogę, po której stoczy się trzecie ramię wodospadu, przez co znacznie umniejszy się siła spadku i masa wody dwóch ramion podkowy i wodospad straci dużo ze swego majestatycznego piękna i grozy.

Wobec powyższego stanu rzeczy rządy Kanady i Stanów Zjednoczonych wyłoniły komisję, która ma za zadanie zbadać sposób i koszta „naprawy" Niagary. Komisja ta już od dwóch lat pracuje nad rozwiązaniem tego gigantycznego problemu i ukończyła już prace przygotowawcze. Koszta zamierzonego dzieła wynoszą w przybliżeniu 2 miljony dolarów.

Różne wiadomości.

SPORZĄDZANIE MAP GEOGRAFICZNYCH PRZY POMOCY RADJA. Synowie byłego ambasadora nagielskiego w Rzymie, Francis i Peter Roddowie, tudzież przyjaciel ich August Courtauld, powrócili do Anglji po kilkumiesięcznej podróży po pustyni Sahary.

Podróżnicy ci zaopatrzeni byli w specjalnie zbudowany, odbiorczy aparat radjowy, za pomocą którego wciąż otrzymywali sygnały i w ten sposów mogli dokładnie oznaczać położenie geograficzne miejscowości, oaz, gór i dolin zwiedzanych.

Jak się z tych pomiarów okazało, dzisiejsze mapy geograficzne Sahary są przeważnie bardzo niedokładne.

Wynik swych prac podróżnicy złożyli Królewskiemu Tow. geograficznemu w Londynie

ENERGICZNA WALKA Z MALARJĄ W ITALJI. Jak donoszą z Rzymu, jeden z lotników włoskich wynalazł przyrząd do rozpylania z aeroplanu proszku, zabijającego larwy komarów, będących rozsadnikami malarji, a lęgnących się na wodach stojących i moczarach trudno dostępnych. Nowy ten sposób może ułatwić znacznie oczyszczenie z larw komarów ogromne przestrzenie moczarów malarycznych w kampanji rzymskiej.

I u nas zdałoby się zastosować ten system walki ze złośliwą chorobą, zwłaszcza na kresach północno-wschodnich, gdzie malarja pozbawia ludność żywotności organicznej i energji do pracy. Również nasze miejscowości klimatyczne i letniskowe, jako silnie nawodnione, są podłożem dla rozsadników malarji. której ofiarą padają przybyli po zdrowie i wypoczynek letnicy.

CZY PRAWOWIERNY KOMUNISTA MOŻE NOSIĆ KRAWAT? Wszystkie dzienniki sowieckie z „Prawdą" na czele, rozpisują się na poważny temat, czy noszenie krawatu jest lub nie przesądem burżuazyjnym? Młodzież komunistyczna interesuje się żywo tym problemem, zdania są bardzo podzielone, jedni krytykują krawat bez litości; n. p. pewien młody komunista pisze: „Najpierw robotnik włoży krawat, później pójdzie do kina, później kupi klatkę z kanarkiem. nauczy się modnych tańców, a wkońcu będzie straconym dla pracy w partji. Ma również krawat i licznych obrońców; jeden z nich pisze, że sam prezes WCIK-a, Kalinin, podczas pobytu w Tambowie miał krawat i to wywołało bardzo dobre wrażenie. Inny pisze, że Karol Marx jest przedstawiony na wszystkich swych fotografjach w krawacie i wkońcu, że sam Lenin je nosił.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.